PRENUMERATA
wspólnoty
zapisy na II kwartał 2024 r.
do 20 marca na poczcie i u listonosza

## Nasze panie mają moc!

strona 17

TYGODNIK LOKALNY
# wspólnota łukowska
Lukow24.pl
5 - 11 marca 2024 r. ■ nr 10 (999) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)
■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIES

# Mężczyźni koczowali przy torach i robili zdjęcia z drona

## Policja chwali mieszkańca za reakcję

Tym razem byli to dziennikarze z Ukrainy.

Bądźmy czujni, bo nasza kolej ma znaczenie strategiczne

Komentuj na: Lukow24.pl

STRONA R1

Mieszkaniec zgłosił, że dwóch mężczyzn od dwóch dni przebywa w samochodzie przy torach w okolicy węzła kolejowego w miejscowości Gołaszyn

W numerze:

**Łuków:** Miasto przegrało proces z wykonawcą budowy letnich basenów STRONA 6

**Łuków:** Basen „Delfinek" w Łukowie pod lupą. Woda zielona czy czysta? STRONA 7

**Łuków:** Ulica przy sądzie: Kawaleryjska czy Ostrobramska? A może Lwowska STRONA 8

**Łuków:** Jest koncepcja budowy miejskiego żłobka i przedszkola STRONA 8

**Łuków:** Ponad 200 osób na zlocie morsów! STRONA 24

**Gmina Adamów:** Otwarcie odnowionego Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej STRONA 22

**Gmina Łuków:** Gmina Łuków dołoży do budowy dróg powiatowych STRONA 22

**Gmina Serokomla:** Lepsza woda w gminie Serokomla. Jest nowa studnia! STRONA 22

**Stoczek Łukowski:** W Stoczku powitali nowych obywateli! STRONA 23

**Gmina Wola Mysłowska:** Jak zwiększyć odporność? - tego dowiedziały się panie na warsztatach z LGD RAZEM STRONA 23

## Przemysław Wereszczyński z planem dla sportu. Boisko pod balonem i powrót siatkówki

STRONA 4

## Przyjazny Łuków zarejestrował listę kandydatów do Rady Miasta

STRONA 5

## W małym domku w Łukowie był nielegalny salon gier

STRONA 7

R E K L A M A

R E K L A M A

Masz cukrzycę czy miażdżycę?
**Pomoże Ci terapia wodorem**
STRONA 5

N 2080
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl aeef10af8b

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

**Adres redakcji**
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

**Zastępca redaktora naczelnego**
Patryk Pytlak
tel. 516 896 219

**Redaktor prowadzący**
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

**Sport**
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski

**Reklama**
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

**Księgowość/Kolportaż/Faktury**
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**ŁUKÓW**
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

**ADAMÓW**
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

**WOJCIESZKÓW**
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

**TRZEBIESZÓW**
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

**KRZYWDA**
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

**SEROKOMLA**
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
**Brak planowanych wyłączeń**

**Odwiedź nasz portal**
Lukow24.pl

# Dzień Kobiet z Medykiem. Już 9 marca!

**Szkoła Policealna - Medyczne Studium Zawodowe im. Janusza Korczaka w Łukowie oraz Łukowski Ośrodek Kultury, zapraszają na „Dzień Kobiet z Medykiem”.**

Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 9 marca w godz. 10 - 12 w budynku szkoły. W programie: kuchnia fitoterapeutyczna, warsztaty rękodzielnicze, pokaz pierwszej pomocy w zadławieniach, porady z profilaktyki stomatologicznej, kawa i herbata z całego świata, klub proteinowy Zdrowa Energia, badanie skóry i porady kosmetyczne, henna i regulacja brwi, prezentacja produktów kosmetycznych firmy Wellu, Ikigai Klub Karate Best Gym Łuków, drenaż limfatyczny, kinezytaping, przeciwzmarszczkowy, prelekcje: Wiosenne inspiracje w pielęgnacji skóry godz. 10.30, „Zdrowy uśmiech zdrowe życie”- godz. 11; atrakcje: kącik dla dzieci, loteria fantowa. Miejsce: Szkoła Policealna Medyczne Studium Zawodowe, ul. Kryńskiego 10. Wstęp wolny.

*mo*

## Co, gdzie, kiedy?

**MARZEC 8 PT.**
**Wernisaż wystawy malarstwa słuchaczek Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku** (ŁUTW) pt. „Zainspirowane II”, godz. 17.30 w Galerii PROwizorium ŁOK. Wystawa dostępna będzie do 29 marca.

**MARZEC 17 NIEDZ.**
**Spektakl teatralny dla dzieci pt. „Alicja w Krainie Baniek Mydlanych”** w wykonaniu Teatru Mimmoto ze Zgorzelca. Po przedstawieniu wielkie bańkowe show oraz zdjęcia z aktorami; godz. 16 w sali widowiskowej ŁOK. Bilet 40 zł.

**MARZEC 18 PON.**
Ogodz. 11.30 w Sali Widowiskowej ŁOK **Spotkanie podróżnicze dla słuchaczy ŁUTW: „CHINY: PEKIN, SZANGHAJ, WIELKI MUR... I DZIWNE ZWYCZAJE”.**

**MARZEC 22 PT.**
**Warsztaty wielkanocne ŁUTW:** Tworzenie palm wielkanocnych, godz. 12 w Galerii PROwizorium. Warsztaty poprowadzi twórczyni ludowa - Elżbieta Sadło. Zapisy u koordynatora ŁUTW do 12 marca. Liczba miejsc ograniczona.

**MARZEC 22 PT.**
**Koncert „Cztery Pory Miłowania”**, o godz. 19 w Auli 1 LO w Łukowie, wyjątkowe wydarzenie dla miłośników poezji śpiewanej i folku. Bilety po 90 zł w kasie kina Łuków i na kupbilecik.pl.

## WAŻNE TELEFONY

**STRAŻ POŻARNA:** 998 lub 798 20 88
**POLICJA:** 997 lub 797 62 10

**POGOTOWIA**
**RATUNKOWE:** 999 lub 798 29 99
**ENERGETYCZNE:** 991
**KANALIZACYJNE:** 798 23 71
**WODNE:** 798 25 97

**INSTYTUCJE I URZĘDY**
**GMINA ŁUKÓW:** 798 24 39
**MIASTO ŁUKÓW:** 798 30 00
**STAROSTWO:** 798 22 03
**MIASTO STOCZEK ŁUK.:** 797 00 01
**GMINA STOCZEK ŁUK.:** 797 00 47
**GMINA ADAMÓW:** 755 31 67
**GMINA KRZYWDA:** 755 10 06
**GMINA SEROKOMLA:** 755 45 02
**GMINA STANIN:** 798 11 04
**GMINA TRZEBIESZÓW:** 796 03 55
**GMINA WOJCIESZKÓW:** 755 41 01
**GMINA WOLA MYSŁ.:** 754 25 24
**PUP:** 798 50 37
**URZĄD SKARBOWY:** 798 29 21
**ZUS:** 798 31 09
**KRUS:** 798 00 10 do 11
**ŁOK:** 798 32 72
**ARIMR:** 798 24 79
**SĄD REJONOWY:** 798 23 51
**PROKURATURA REJ.:** 797 12 50

**USŁUGI**
**UBEZPIECZENIA:** Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
**KOMINIARZ:** Piotr Borkowski 500 042 175
**ROLNICZE:** Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110

## OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

| Zawód, Miejsce pracy / pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Sprzedawca, Stanin/ Gulik | | 6 000,00 zł | z |
| Pomoc dekarza, Ryżki | 1 | 5 500,00 zł | u |
| Pracownik fizyczny, Łuków | 1 | 4 500,00 zł | u |
| Obuwnik montażysta, Łuków/ POLLONUS | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Psycholog, Adamów/ Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Wychowawca, Adamów/ Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza | 1 | 4 700,00 zł | u |
| Pedagog, Adamów/ Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Rozbieracz – wykrawacz, Łuków | | 27,7 zł/ godz. | z |
| Obuwnik montażysta, Gręzówka Kol./ JAMET | 1 | 6 800,00 zł | u |
| Sprzedawca internetowy, Gręzówka Kol./ JAMET | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Konserwiarz, Łuków | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Pomocniczy robotnik przemysłowy, Stare Kobiałki | | 27,7 zł/ godz. | z |
| Sprzedawca internetowy, Łuków/ POLLONUS | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Fryzjer, Łuków/ Mitura | 0,5 | 2 121,00 zł | u |

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

## ZDARZENIA

### Mężczyźni z narkotykami

**ŁUKÓW/GM.WOJCIESZKÓW:** W sobotę, 24 lutego w Łukowie policjanci znaleźli mefedron u 35-latka z gminy Wojcieszków. Tego samego dnia policjanci znaleźli amfetaminę u mieszkającego w Łukowie 28-latka.

### Wyżył się na audi i BMW

**ŁUKÓW:** W niedzielę, 25 lutego w Łukowie na ul. Południowej nieznany sprawca umyślnie uszkodził elementy nadwozia samochodu marki Audi i samochodu marki BMW. Pokrzywdzony wartość strat określił na 12000 zł.

### Potrącenie rowerzystki

**WOJCIESZKÓW:** W niedzielę, 25 lutego w Wojcieszkowie kierujący samochodem marki Opel 43-latek z gm. Wojcieszków nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej rowerem 63-latce, doprowadzając do jej przewrócenia się na jezdnię. W wyniku wypadku pokrzywdzona rowerzystka doznała obrażeń ciała.

### Pijani za kierownicą

**POWIAT:** W okresie od 19 do 25 lutego policjanci zatrzymali pięciu nietrzeźwych kierujących pojazdami.

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

R E K L A M A

**APARATY SŁUCHOWE**
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

**Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73**
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

**STOMATOLOG**
**KRZYSZTOF DENISIUK**
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

**KARDIODIABETOLOG**
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
**LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI**
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

**ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

LUK

eprasa.pl aeef10af8b

M A T E R I A Ł  W Y B O R C Z Y

Ż Y C Z E N I A

W Patronat Wspólnoty Łukowskiej i Łuków24.pl

## Przedświąteczne Targi Kreatywnych Kobiet

**Targi Kreatywnych Kobiet odbędą się w niedzielę, 17 marca na Placu Solidarności i Wolności w Łukowie. Wystawcy, jak co roku, zaprezentują swoje wyroby rękodzielnicze. Już nie możemy się doczekać, czym zaskoczą nas w tym roku!**

Targi połączone będą z akcją charytatywną! Zbiórka w tym roku dotyczy zgromadzenia środków na rehabilitację dla Mateusza Drosia, który uległ wypadkowi w pracy. Teraz potrzebuje rehabilitacji, a jeden turnus to koszt 36 tys. zł. Bądźmy w tym dniu razem i pokażmy, że Łukowianie potrafią pomagać całym sercem.

W czasie targów będzie można nabyć palemki wykonane przez uczniów szkół z Łukowa i okolic. Dochód z ich sprzedaży zasili zbiórkę Mateusza. Również, dzięki sponsorowi - sieci sklepów Stokrotka, odbędzie się kiermasz ciast dedykowany Mateuszowi.

R E K L A M A

Leszek Świętochowski
przewodniczący Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego

W okresie kampanii wyborczej chcę przypomnieć najważniejszą informację dla wszystkich szczebli samorządu terytorialnego z ostatnich dni. Komisja Europejska odblokowała wypłatę dla Polski ponad 600 miliardów zł, ze środków Funduszy Strukturalnych i na Krajowy Plan Odbudowy.

Pieniądze można wykorzystać przede wszystkim na poprawę konkurencyjności naszej gospodarki na rynkach globalnych jak również uodpornienie na sytuacje kryzysowe, tz na wsparcie firm produkcyjnych, niezależnie od ich ich wielkości. Jaki dzieli nas dystans od najlepszych pokazuje na przykładzie: Korea Południowa ma 10 krotnie więcej "robotów" niż Polska na 1000 zatrudnionych.

To koalicja powstała po wyborach 15 października, przy znaczącym udziale Trzeciej Drogi dała nadzieje na powrót praworządności w funkcjonowaniu naszego państwa a to było warunkiem otrzymania tych pieniędzy.

Możemy mieć satysfakcje, to my obywatele pozyskaliśmy 600 mld zł, a to prawie roczny budżet po stronie wpływów naszego kraju.

Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe



eprasa.pl aeef10af8b

# Przemysław Wereszczyński z planem dla sportu. Boisko pod balonem i powrót siatkówki

**Przemysław Wereszczyński, kandydat na urząd burmistrza Łukowa z ramienia Przymierza dla Ziemi Łukowskiej, ogłosił zwiastun swojego programu, który ma na celu rozwój sportu w regionie.**

**Przemysław Wereszczyński,** kandydat na burmistrza Łukowa: **Wychowałem się przy boisku i wiem jaki wpływ na rozwój sportowy i psychiczny człowieka ma uprawianie jakiejkolwiek dyscypliny sportu**

Jednym z kluczowych punktów programu Wereszczyńskiego jest reaktywacja piłki siatkowej w Łukowie.

- Chciałbym, żeby piłka siatkowa wróciła na łono łukowskiego sportu i tworzyła dalej historię łukowskiego sportu, jak tworzyła do tej pory - powiedział Wereszczyński.

## Sale dla zapaśników

Kolejnym istotnym punktem w planach kandydata na burmistrza jest poprawa warunków dla zapasów. Wereszczyński dostrzega niedostateczną infrastrukturę dla tej dyscypliny i zobowiązuje się do zapewnienia odpowiednich miejsc treningowych. - Nie chcemy, aby zawodnicy musieli zajmować się ustawianiem i sprzątaniem mat po treningu. Chcemy stworzyć dla nich komfortowe warunki, które pozwolą im z przyjemnością uprawiać ten sport - dodał.

## Boisko pod balonem

Jego trzecim głównym celem jest budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią, zadaszonego balonem, który umożliwi uprawianie sportu przez cały rok. - Chcę, żeby Łuków miał boisko, które będzie dostępne dla wszystkich, niezależnie od pory roku. To nie tylko inwestycja w infrastrukturę sportową, ale także inwestycja w zdrowie i rozwój społeczności - stwierdził Wereszczyński.

## Spartakiada i basen otwarty cały rok

Wereszczyński chce organizacji Mistrzostw Sportu Łukowa dla szkół podstawowych i powrotu Spartakiady samorządowej oraz otwarcia basenu przez cały rok.

- Chcemy, aby dzieci miały możliwość uczestniczenia w różnorodnych zawodach sportowych i doświadczały ducha rywalizacji. To nie tylko rozwija umiejętności fizyczne, ale także kształtuje charakter i buduje więzi społeczne - podkreślił.

*Patryk Pytlak*

# Dziewczynka potrącona przy szkole w Tuchowiczu!

POWIAT ŁUKOWSKI/GMINA STANIN: W środę, 28 lutego, po godzinie 17 w Tuchowiczu (gm. Stanin) 12-letnia dziewczynka została potrącona przez samochód marki Nissan, którym kierował 77-letni mieszkaniec gminy Stanin. Do wypadku doszło w okolicy szkoły, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym. W wyniku zdarzenia pokrzywdzona dziewczynka doznała obrażeń ciała i śmigłowcem LPR została przewieziona do specjalistycznego szpitala. Miejsce lądowania śmigłowca na terenie w pobliżu szkoły zabezpieczyli zwodowi strażacy z Komendy Straży Pożarnej w Łukowie.

Kierujący samochodem 77-latek był trzeźwy.

*mo*

M A T R E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

# Masz cukrzycę czy miażdżycę? Pomoże Ci terapia wodorem

**Pomaga osobom chorym m.in. na cukrzycę, miażdżycę czy reumatyzm – z zabiegów wodoroterapii mogą skorzystać od niedawna mieszkańcy Radzynia Podlaskiego.**

Siedziba firmy mieści się przy ul. Warszawskiej

Działalność została zarejestrowana w kwietniu ubiegłego roku, a mieszkańcy mogą skorzystać z zabiegów wodoroterapii.

– Do nosa wkłada się kaniule przypominające rurki tlenowe. Przez minimum godzinę wdycha się wodór, gdyż jest to najlepsza forma przyswajania wodoru zalecana osobom chorującym na cukrzycę (często zmagającym się np. ze stopą cukrzycową), miażdżycę, astmę, reumatyzm, choroby oczu, choroby skóry, wrzody czy alergię – wylicza Piotr Choromański, właściciel firmy.

Dodaje, że wodoroterapia wzmacnia odporność organizmu, poprawia metabolizm, przyspiesza procesy gojenia ran, zmniejsza stany zapalne, hamuje namnażanie komórek nowotworowych czy spowalnia procesy starzenia.

– Powoduje namnażanie komórek macierzystych, wspomaga regenerację organizmu po Covid19. Terapia nie ma żadnych skutków ubocznych ani przeciwwskazań wiekowych i z zażywanymi lekami. Wodoroterapia wzmacnia też odporność i usprawnia procesy regeneracji – mówi Choromański i dodaje, że urządzenie do wodoroterapii pochodzi z Korei.

R E K L A M A

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal, ATLAS, yetico, Farby KABE, SOLBET, Wienerberger, ROCKWOOL, FORBUILD, KNAUF, MAPEI, H+H, SOUDAL, domax

LUK

eprasa.pl aeef10af8b

# Bartek Sierociuk z „Medyka" finalistą Olimpiady Chemicznej

**Bartłomiej Sierociuk, uczeń klasy III o rozszerzeniu biologia-chemia IV LO im. Jana Pawła II w Łukowie uzyskał kwalifikację do finałowego III etapu 70. Olimpiady Chemicznej. Jest to równoznaczne z uzyskaniem tytułu finalisty, zwolnieniem z egzaminu maturalnego z chemii (poziom rozszerzony) oraz zwolnieniem z części lub całości egzaminów do szkół wyższych – nie tylko na wydziały chemiczne.**

Uczeń „Medyka" najpierw pokonał etap wstępny, samodzielnie rozwiązując zadania zamieszczone w Informatorze Olimpiady, a następnie przeszedł pomyślnie oraz dwa etapy Olimpiady. W pierwszym etapie uczeń uzyskał 15. miejsce w skali kraju, 2. miejsce w okręgu lubelskim. W sumie z całego kraju zakwalifikowano 263 uczniów, a 613 nie uzyskało kwalifikacji. Etap drugi składał się z części teoretycznej i laboratoryjnej, które dla Bartka też nie stanowiły żadnego problemu.

Bartek Sierociuk jest wszechstronnie uzdolnionym uczniem, pasjonatem chemii, uczestnikiem wielu konkursów chemicznych i biochemicznych organizowanych przez uczelnie wyższe. Poza Olimpiadą Chemiczną ma także inne duże sukcesy na swoim koncie. W 2023 roku uzyskał tytuł laureata (I miejsce) XIV Konkursu Biochemicznego UMSC, którego nagrodą był indeks na kierunki na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS. Uczeń jest też wielokrotnym laureatem Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej Olimpus z Chemii oraz laureatem Wielkiego Konkursu Chemicznego, organizowanego przez Uniwersytet w Siedlcach.

Opiekunem merytorycznym Bartka jest dr Paweł Piszcz.

Przed naszym chemikiem III etap Olimpiady, który odbędzie się w dniach 22-23 marca br. Trzymamy kciuki za Bartka, który będzie walczył o jak najwyższą lokatę z niespełna 100 osób zakwalifikowanych do zawodów finałowych.

*Patryk Pytlak*

Bartek Sierociuk jest wszechstronnie uzdolnionym uczniem, pasjonatem chemii, uczestnikiem wielu konkursów chemicznych i biochemicznych, organizowanych przez uczelnie wyższe

# Przyjazny Łuków zarejestrował listę kandydatów do Rady Miasta

**Stowarzyszenie Przyjazny Łuków zarejestrowało swoje listy kandydatów do Rady Miasta Łuków. Przyjazny Łuków nie wystawi swojego kandydata na burmistrza Łukowa. W wyborach na burmistrza popierają oni Bartłomieja Bryka kandydującego z innego komitetu.**

Na listach Stowarzyszenia w zdecydowanej większości możemy znaleźć nowe osoby niezwiązane dotychczas z lokalną polityką. Wśród kandydatów Przyjaznego Łukowa możemy znaleźć młodych działaczy społecznych, osoby od wielu lat zaangażowane w działania charytatywne, przedsiębiorców, nauczycieli, pielęgniarki i pracowników służby zdrowia.

W okręgu numer 1 listę otwiera doświadczony samorządowiec, radny Leonard Baranowski. Za nim, na drugim miejscu, znajduje się Piotr Kisiel, znany działacz społeczny. Listę w tym okręgu zamyka kolejny rozpoznawalny działacz lokalny, Mariusz Rogulski.

W okręgu numer 2 listę otwiera Krzysztof Szczygieł, lokalny przedsiębiorca. Na drugim miejscu znajdziemy Damiana Pawlaka, który od lat zaangażowany jest w życie społeczne naszego miasta. Listę w tym okręgu zamyka Daria Tomasiewicz.

W okręgu numer 3 listę otwiera Robert Sokołowski, lokalny działacz i prezes wspólnoty mieszkaniowej. Drugie miejsce zajmuje Paweł Mikołajewski, młody pracownik sektora bankowego, były zawodnik Orląt Łuków. W tym okręgu listę zamyka Ewa Krupińska związana z sektorem edukacji.

Jak mówią kandydaci z Przyjaznego Łukowa - chcą działać ponadpartyjnie. Dzięki przedstawicielom kilku sektorów i wielu branż zbudowali swój program wyborczy tak, aby odpowiadał szerokiej grupie mieszkańców Łukowa. Dostrzegają też potrzebę, aby w naszym mieście skupić się na jego problemach i ich rozwiązaniach, zamiast na politycznych kłótniach. Dlatego też zapowiadają pozytywną kampanię skupioną na własnych pomysłach i propozycjach dla mieszkańców.

Przyjazny Łuków nie wystawi ze swojego komitetu kandydata na burmistrza Łukowa. W wyborach na burmistrza Miasta Łuków popierają Bartłomieja Bryka kandydującego z PiS. Jest on założycielem Stowarzyszenia Przyjazny Łuków, którego kandydaci z listy PŁ uważają, za najlepszego pretendenta do objęcia urzędu burmistrza Łukowa.

*Patryk Pytlak*

R E K L A M A

Złóż wniosek:
ŁUKÓW
ul. Wyszyńskiego 7
tel. 25 797 23 42,
572 375 588

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie
kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit to najtańszy kredyt konsolidacyjny wg rankingu serwisu Comperia.pl, stan na styczeń 2024 r. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych.

Symulacja informacyjna, nie stanowi oferty w rozumieniu KC. Przyznanie pożyczki, wysokość raty i zabezpieczenia zależą od oceny zdolności kredytowej. Okres kredytowania ustalany indywidualnie. Wysokość pożyczki oraz raty nie obejmuje opłat za przelewy do innych podmiotów w celu konsolidacji zobowiązań i opłaty za prowadzenie rachunku płatniczego.

Przykład reprezentatywny z dnia 4.08.2023 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94680,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł / 0%, opłatą za cztery przelewy: 320 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,56%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1392,45 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1391,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 991,53 zł, w tym odsetki: 53 991,53 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: Alltravel.pl Artur Frelek, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

R E K L A M A

eprasa.pl aeef10af8b

# Miasto przegrało proces z wykonawcą budowy letnich basenów.

## Nałożyli karę za 16 dni opóźnienia, kiedy sami mieli poślizg

**130 tysięcy złotych plus odsetki i koszty sądowe musi zwrócić miasto Łuków wykonawcy modernizacji Pływalni Letniej „Delfin" w Łukowie. Sprawa, która toczyła się niemal siedem lat, wreszcie ujrzała swój koniec.**

W 2017 roku w Łukowie zmodernizowano Pływalnię Letnią „Delfin". Wykonawca zrobił m.in. stalową nieckę basenową, 3-torową zjeżdżalnię rodzinną oraz inne atrakcje wodne: grzybek, wiaderko z wodą i masaże ścienne.

Prace miały być zakończone do 31 maja 2017 roku, jednak wykonawca nie zrealizował projektu zgodnie z harmonogramem. Prace zostały zakończone kilkanaście dni później. W związku z tym miasto naliczyło kary, które odliczyło od zapłaty za roboty. Wykonawca nie zgodził się z tym, więc sprawa trafiła do sądu.

### Finał sprawy letnich basenów

O zakończeniu sprawy dowiedzieliśmy się podczas ostatniej sesji rady miasta. W punkcie dotyczącym zmian uchwały budżetowej na 2024 wprowadzono autopoprawkę, która mówiła, że miasto ma obowiązek zwrotu wykonawcy letnich basenów ponad 132 tys. zł. należności, wraz z odsetkami wynoszącymi 70 tys. zł oraz kosztami procesu. Łącznie łukowski ratusz musi zwrócić wykonawcy ponad 222 tys. zł.

- Wówczas wykonawca tego zadania nie zrealizował tego zadania, w terminie było opóźnienie kilkunastodniowe i za to opóźnienie kilkunastodniowe zgodnie z zapisami umowy została naliczona kara umowna. Sąd uznał jednak, że ta kwota potrącona należy się temu wykonawcy - powiedział Piotr Płudowski.

Działo się to jeszcze za kadencji, kiedy burmistrzem był Dariusz Szustek (PiS).

Radny Robert Dołęga wyraził zdziwienie faktem, że miasto przegrało proces, mając dokumentację umowną potwierdzającą karne odsetki za opóźnienie.

- W mojej ocenie ówczesny burmistrz zachował się w sposób właściwy, w sposób zgodny z zapisami umowy. Jeżeli było opóźnienie, a było kilkunastodniowe, to na tej podstawie była naliczona kara. Sąd widzi to inaczej - powiedział burmistrz Łukowa.

Z kolei wiceburmistrz Mateusz Popławski zwrócił uwagę na globalny charakter problemu, zauważając, że samorządy w Polsce często borykają się z podobnymi wyzwaniami, a wyroki sądowe zazwyczaj przychylają się do wykonawców, co powoduje brak bodźców dla terminowej realizacji umów.

- Wykonawca wtedy idzie zawsze do sądu i w 90 proc. te sprawy wygrywa. Powoduje to też takie przeświadczenie, że wykonawcy nie boją się przekroczenia terminu realizacji umowy, bo wiedzą, że na koniec i tak sąd przyjmie ich wersję wydarzeń - stwierdził Mateusz Popławski.

Fot.mo

**Piotr Płudowski,**
burmistrz Łukowa:

**Ówczesny burmistrz zachował się właściwie**

**W mojej ocenie ówczesny burmistrz zachował się w sposób właściwy, w sposób zgodny z zapisami umowy. Jeżeli było opóźnienie, a było kilkunastodniowe, to na tej podstawie była naliczona kara. Sąd widzi to inaczej.**

**mec. Michał Mościcki**

**Miasto nie poniosło żadnej szkody**

**Sąd zwrócił uwagę, że mimo że rzeczywiście doszło do spełnienia przesłanki nałożenia kary umownej, a więc opóźnienia 16 -dniowego, to w praktyce Miasto Łuków nie poniosło żadnej szkody z tego tytułu. Ze względu na to, że uruchomienie basenów nastąpiło zgodnie z projektem, czyli jednym słowem tak jak zwykle ma to miejsce końcem czerwca.**

### To przez miasto wykonawca nie mógł w terminie zrealizować umowy

Mecenas Michał Mościcki, reprezentujący interesy miasta podkreślał błędy w projekcie funkcjonalno-użytkowym oraz problemy z przyłączem energetycznym, które uniemożliwiły wykonawcy zrealizowanie umowy w terminie.

- Rzeczywiście doszło tutaj do 16-dniowego opóźnienia. Z tym 16-dniowym opóźnieniem związana była kara umowna, która faktycznie, została potrącona z wynagrodzenia przysługującego wykonawcy. Wykonawca z tą karą nie zgodził się, podnosząc szereg okoliczności, które w dużym skrócie można zgrupować wokół dwóch aspektów - stwierdził.

O co chodziło?

- Jednym z elementów wykonania przedmiotu umowy było wykonanie testów i rozruchu technicznego basenu wraz z atrakcjami towarzyszącymi. To my jako inwestor mieliśmy zapewnić przyłącze o należytej mocy. Na dzień 30 maja takiego przyłącza nie było - zaznaczył.

Adwokat powiedział, że w związku z tym wymagane były opinie dwóch biegłych. Obie opinie były niekorzystne dla miasta.

- Sąd zwrócił też uwagę, że mimo że rzeczywiście doszło do spełnienia przesłanki nałożenia kary umownej, a więc opóźnienia 16-dniowego, to w praktyce Miasto Łuków nie poniosło żadnej szkody z tego tytułu. Ze względu na to, że uruchomienie basenów nastąpiło zgodnie z projektem, czyli jednym słowem tak jak zwykle ma to miejsce końcem czerwca - zakończył mecenas Mościcki.

Wyrok w tej sprawie jest prawomocny.

*Patryk Pytlak*

# Pijany kierowca przyjechał na zakupy. Wiózł kobietę z dzieckiem

**W środę (28 lutego) policja dostała zgłoszenie od świadka, że do jednego ze sklepów na terenie Czemiernik przyjechał samochodem osobowym marki Audi 80 mężczyzna, którego zachowanie wzbudziło podejrzenia świadka.**

Fot.KPP Radzyń Podlaski

**Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna w takim stanie przewoził dwoje pasażerów, 40-letnią kobietę i jej 10-letniego syna**

- Z przekazanej informacji wynikało, że kierujący może być pod działaniem alkoholu. Mundurowi, którzy przyjechali na miejsce interwencji, potwierdzili zgłoszenie, a tym samym przypuszczenia świadka okazały się słuszne. Okazał się, że 49-latek, mieszkaniec gminy Czemierniki, kierował autem, będąc kompletnie pijanym. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna w takim stanie przewoził dwoje pasażerów, 40-letnią kobietę i jej 10-letniego syna - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

*Joanna Niećko*

## NEKROLOGI

### Łuków

**Jerzy Chojnacki 74 lata**
zm. 24 lutego, Łuków

**Beata Kędziora 52 lata**
zm. 24 lutego, Krynka

**Jan Ziółkowski 78 lat**
zm. 25 lutego,
Jedlanka

**Alina Alberska 96 lat**
zm. 27 lutego, Serokomla

**Chudek - Przeździak Danuta 84 lata**
zm. 27 lutego, Łuków

**Sławomir Owczarski 62 lata**
zm. 29 lutego, Trzebieszów

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

### Parczew

**Michał Golec 44 lata**
zm. 19 lutego, Parczew

**Marianna Wilczyńska 92 lata**
zm. 23 lutego, Sosnowica

**Kazimiera Łucjan 95 lat**
zm. 24 lutego, Brudno

**Jerzy Ochnio 82 lata**
zm. 25 lutego, Parczew

**Stefan Bartoszek 69 lat**
zm. 25 lutego, Parczew

**Stefan Wójcik 88 lat**
zm. 25 lutego, Milanów

**Marianna Jaszczuk 88 lat**
zm. 27 lutego, Gęś

**Daniel Klajda 77 lat**
zm. 29 lutego, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

### Radzyń Podlaski

**Bogdan Komoń 70 lat**
zm. 19 lutego,
Zarzecz Łukowski

**Jadwiga Ciołek 88 lat**
zm. 21 lutego, Radzyń

**Józef Zalech 71 lat**
zm. 23 lutego, Ulan

**Konstanty Kowalik 81 lat**
zm. 23 lutego, Radzyń

**Krystyna Tryczyńska 75 lat**
zm. 23 lutego, Radzyń

**Wioletta Górska 45 lat**
zm. 24 lutego, Ulan

**Mieczysław Niewęgłowski 90 lat**
zm. 25 lutego, Radzyń

**Bolesław Niewęgłowski 77 lat**
zm. 27 lutego, Radzyń

**Adam Kryński 59 lat**
zm. 28 lutego, Radzyń

**Marian Skubisz 84 lata**
zm. 28 lutego, Borki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

### Biała Podlaska

**Ewelina Sacewicz 36 lat**
zm. 18 lutego,
Małaszewicze

**Elżbieta Rudzka 95 lat**
zm. 20 lutego, Huszcza

**Stanisław Makuła 76 lat**
zm. 23 lutego, Piszczac

**Władysław Markowski 78 lat**
zm. 23 lutego, Tuczna

**Emilia Bielecka 75 lat**
zm. 24 lutego,
Biała Podlaska

**Stanisław Kosiński 70 lat**
zm. 24 lutego,
Biała Podlaska

**Krzysztof Hawryluk 68 lat**
zm. 25 lutego, Dubów

**Mariusz Krupski 50 lat**
zm. 27 lutego, Szóstka

**Józef Sienkiewicz 83 lata**
zm. 27 lutego,
Biała Podlaska

**Jadwiga Gruszczyńska 78 lat**
zm. 27 lutego, Tłuściec

**Jan Urynowicz 83 lata**
zm. 28 lutego, Łomazy

**Aleksander Ostapiuk 78 lat**
zm. 28 lutego, Tuczna

**Marcin Goździółko 26 lat**
zm. 28 lutego,
Biała Podlaska

**Ryszard Kasperski 80 lat**
zm. 28 lutego,
Międzyrzec

**Janina Chalimoniuk 84 lata**
zm. 29 lutego,
Huszcza

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

BIA

eprasa.pl aeef10af8b

# Basen „Delfinek" w Łukowie pod lupą. Woda zielona czy czysta?

**W ostatnich dniach mieszkańcy Łukowa zostali zaniepokojeni raportami o zielonym odcieniu wody na krytej pływalni „Delfinek".**

Problem z wodą na basenie rozpowszechnił radny Maciej Nurzyński. W mediach społecznościowych udostępnił zdjęcie basenu. (fot. Maciej Nurzyński - Radny Miasta Łuków/Facebook)

Radny Maciej Nurzyński podczas ostatniej sesji Rady Miasta podkreślił konieczność rzetelnego wyjaśnienia sytuacji oraz uspokojenia mieszkańców, aby uniknąć rozprzestrzeniania się niepokoju i plotek.

- Nie chcę robić afery, ale też nie chcę bagatelizować sprawy. Właściwie chciałbym raczej skoncentrować się na uspokojeniu sytuacji, dostarczeniu wyjaśnień i informacji na temat tego, co się dzieje z naszą wodą. Osobiście korzystałem z tego basenu i nie zauważyłem żadnych negatywnych skutków dla mojego zdrowia. Jednak ważne jest, abyśmy reagowali w sposób odpowiedzialny i szybki - stwierdził radny miasta Łuków.

## Woda na basenie jest bezpieczna

Przed koło dwoma tygodniami personel pływalni zauważył brązowy osad na dnie basenu. Pomimo wielokrotnych prób jego usunięcia, osad nie tylko nie ustąpił, ale także rozprzestrzenił się na całą powierzchnię dna.

**Marek Żurawski,** dyrektor OSiR w Łukowie: **Jeżeli popatrzymy na nieckę basenową, na przykład z góry, jeżeli połączymy brunatny kolor z niebieską wykładziną, niebieską folią, to daje to złudzenie takie, że woda jest zielona**

Marek Żurawski, dyrektor OSiR-u, wyjaśnił, że problemem było zanieczyszczenie folii pokrywającej dno basenu osadem z wytrąconego żelaza.

- Z tej wody wytrąciło się żelazo czy mangan i pracujemy nad ustaleniem tego, gdzie, w którym miejscu całej instalacji wodnej, która jest na pływalni krytej delfinek, ten problem się pojawia. Uspokajając: woda na basenie jest czysta, woda jest bezpieczna, woda nie jest mętna - zaznaczył Marek Żurawski.

- Jeżeli popatrzymy na nieckę basenową, na przykład z góry, jeżeli połączymy brunatny kolor z niebieską wykładziną, niebieską folią to daje to złudzenie takie, że woda jest zielona - powiedział dyrektor OSiR-u.

Jednocześnie zapewnił, że woda w basenie jest regularnie kontrolowana i spełnia wszystkie normy bezpieczeństwa, co zostało potwierdzone przez służby sanitarno-epidemiologiczne.

- Złoże filtracyjne nie było wymieniane od kilkunastu lat, natomiast po sprawdzeniu wody i tego nalotu przez Sanepid, te elementy nie zagrażają w żaden sposób korzystającym z basenu - zaznaczył Marek Żurawski.

## Nowe filtry za 50 tys. zł

Pracownicy pływalni testują różne chemiczne preparaty w celu usunięcia osadu. Jednakże, jeśli te działania nie przyniosą rezultatów, konieczne może okazać się wymienienie filtrów.

- To będzie wymagało znacznych nakładów finansowych, około 50 tysięcy złotych i wiązać się może z koniecznością czasowego zamknięcia pływalni - wyjaśnił dyrektor Żurawski.

Mimo zapewnień o bezpieczeństwie wody, sytuacja wywołuje uzasadnione obawy wśród mieszkańców. Władze miasta zapewniają, że podejmują wszelkie możliwe działania, mające na celu jak najszybsze rozwiązanie problemu.

*Patryk Pytlak*

# W małym domku w Łukowie był nielegalny salon gier

Nielegalne automaty, funkcjonariusze Policji i Urzędu Celno Skarbowego (fot. KPP Łuków)

**Łukowscy policjanci razem z funkcjonariuszami Urzędu Celno-Skarbowego ujawnili automaty do gier bez wymaganej koncesji w niewielkim domku w Łukowie. Zatrzymali tam dwóch mężczyzn z narkotykami.**

- Weszli do niewielkiego domku stojącego na terenie jednej z posesji w Łukowie. Z ich ustaleń wynikało, że prowadzone są tam gry hazardowe bez wymaganej koncesji lub zezwolenia. W lokalu zainstalowanych było sześć automatów do gier hazardowych – informuje Marcin Józwik z policji w Łukowie.

Mundurowi zabezpieczyli urządzenia i zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy mieli przy sobie po kilka gramów amfetaminy i mefedronu. Dodatkowo w domu jednego z nich mundurowi znaleźli jeszcze kilka gramów amfetaminy. Przeszukując lokal, policjanci zabezpieczyli też w nielegalnym salonie gier kilkanaście tysięcy złotych.

- Za posiadanie narkotyków i zorganizowanie nielegalnych gier zarzuty usłyszał zatrzymany przez funkcjonariuszy 28-latek. Zarzuty usłyszał też zatrzymany w nielegalnym salonie 35-latek. Za posiadanie mefedronu grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności – mówi Józwik.

Automaty do gier mogą być udostępniane wyłącznie w kasynach, na których prowadzenie wymagana jest koncesja. Za nielegalne prowadzenie tego typu działalności grozi grzywna oraz do 3 lat pozbawienia wolności.

*mo*

# Gigantyczny przemyt papierosów z Białorusi. „Tegoroczny rekord"

Fot.IAS Lublin

Z wagonu celnicy wyciągnęli 241 tys. paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy

**Celnicy w wagonie z nawozem rolniczym jadącym z Brześcia do polskiej firmy wykryli kontrabandę z 241 tys. paczek papierosów.**

W miniony wtorek Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas, że funkcjonariusze Oddziału Celnego w Małaszewiczach prześwietlili urządzeniem RTG pociąg towarowy wjeżdżający do Polski.

– Obraz rentgenowski jednego z wagonów skłonił ich do przeprowadzenia szczegółowej rewizji, która potwierdziła wskazania rentgena. W wagonie, poza legalnym ładunkiem, funkcjonariusze znaleźli kartonowe pudełka wypełnione papierosami – wyjaśnia rzecznik.

Dodaje, że w sumie zabezpieczyli oni 241 tys. paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Wartość rynkowa nielegalnego towaru to blisko 4 mln zł.

– Jest to największy udaremniony przemyt papierosów w tym roku na granicy w województwie lubelskim. W 2023 r. funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej zabezpieczyli blisko 1,4 mln paczek nielegalnych papierosów – podkreśla Michał Deruś.

Z kolei w ubiegłą środę rzecznik poinformował, że w Oddziale Celnym w Terespolu zatrzymano łącznie 300 paczek papierosów. Kontrabanda ukryta była w wentylatorze chłodzenia silnika trakcyjnego pociągu towarowego.

– Do próby przemytu przyznał się maszynista. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w kwocie 7,9 tys. zł – zaznacza rzecznik.

*(Pim)*

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

### Urząd Pracy Radzyń Podl.

| Zawód, miejsce pracy / pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Tokarz, Radzyń/ GFN | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Pracownik biurowy, Radzyń | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Magazynier, Radzyń/ GFN | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Statystyk medyczny, Radzyń/ SPZOZ | 1 | 4 950,00 zł | u |
| Diagnosta laboratoryjny, Radzyń/ SPZOZ | 1 | 8 187,00 zł | u |
| Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Doradca klienta, Radzyń | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Policjant, Radzyń/ KWP | 1 | 4 165,00 zł | mianowanie |
| Pracownik biurowy, Radzyń/ Cyfryzacja MŚP | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Instruktor warsztatów artystycznych (ceramika) Radzyń/ Cyfryzacja MŚP | 1 | 4 242,00 zł | u |

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

### Urząd Pracy Biała Podlaska

| Zawód, Miejsce pracy/ Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Pracownik gospodarczy, Witulin/ LuGoLogistic Container Depot | 1 | 4 500,00 zł | u |
| Mechanik, Witulin/ LuGoLogistic Container Depot | 1 | 6 000,00 zł | u |
| Pracownik działu logistyki, Biała Podl. | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Nauczyciel wychowania przedszkolnego z uprawnieniami do kształcenia osób z autyzmem, Biała Podl. | 1 | 4 800,00 zł | u |
| Asystent/ka zarządu, Woskrzenice Duże/ PP-UD | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pracownik fermy drobiu, Drelów | | 27,7 zł/godz. | z |
| Pracownik fizyczny, Biała Podl. | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Pomoc kuchenna, Leśna Podl./ Restauracja Zacisze | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Operator rozściełacza, Szóstka/ FEDRO | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Operator walca, Szóstka/ FEDRO | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Robotnik drogowy, Szóstka/ FEDRO | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Szwaczka ręczna, Biała Podl. | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Biała Podl./ Kraina Uśmiechu | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Zbieracz owoców i innych roślin, Bohukały | 1 | 4 350,00 zł | u |
| Konserwator budynków, Biała Podl. | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Nauczyciel wspomagający/ terapeuta, Biała Podl. Szpilewicz | 0,5 | 4 500,00 zł | u |
| Magazynier, Kobylany/ AGROSTOP | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Robotnik na rampie, Kobylany/ AGROSTOP | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Operator wózka jezdniowego, Kobylany/ AGROSTOP | 1 | 4 242,00 zł | u |
| Pracownik fizyczny, Kobylany/ AGROSTOP | 1 | 4 242,00 zł | u |

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

BIA

eprasa.pl aeef10af8b

# Ulica przy sądzie: Kawaleryjska czy Ostrobramska? A może Lwowska

**Jak będzie nazywać się ulica, przy której powstanie nowa siedziba Sądu Rejonowego w Łukowie? Dwie propozycje - Kawaleryjska i Ostrobramska - pojawiły się, ale także nowa sugestia.**

W czwartek, 29 lutego odbyła się sesja Rady Miasta w Łukowie. Obrady przebiegały sprawnie, ale emocje pojawiły się, gdy radni zaczęli omawiać punkt dotyczący przyjęcia stanowiska Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

### Komisja przeciw ul. Ostrobramskiej

Komisja negatywnie zaopiniowała wniosek złożony przez mieszkańca Łukowa i podpisany przez 56 osób, aby jednej z ulic nadano nazwę Ostrobramska. Chodziło o ulicę na nowym osiedlu koło kościoła Świętego Brata Alberta. To droga, która przecina nowe osiedle mieszkaniowe, łącząc ulice Wereszczakówny, Wileńską i Kresów Wschodnich.

Większość członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji nie poparła wniosku mieszkańców, uznając, że ta ulica powinna nosić nazwę Kawaleryjska. Propozycja ta została zgłoszona przez sędziego Mariusza Brojka, prezesa Sądu Rejonowego, podczas sesji, na której dyskutowano o przekazaniu działki przy tej właśnie ulicy na budowę nowej siedziby sądu. Większość członków komisji uznała, że droga powinna nosić tę nazwę.

Dyskusja nad tym punktem obrad rozpoczęła się od zamieszania, ponieważ ani przewodniczący komisji Robert Dołęga, ani wiceprzewodniczący Leonard Baranowski nie mieli materiałów, aby przedstawić stanowisko komisji. Skończyło się na tym, że radny Robert Dołęga odczytał treść uchwały, korzystając z materiałów sesyjnych.

- Zacznę od apelu i apeluję do Panów Przewodniczących Dołęgi i Baranowskiego o zachowanie powagi. Powagi tego miejsca, powagi posiedzenia Wysokiej Rady. I proszę w poczuciu takim odpowiedzialności również podchodzić do mieszkańców naszego miasta, którzy dzisiaj być może na żywo obserwują to, jak Panowie się zachowujecie i jak dzisiaj tutaj odgrywacie spektakl. Jeżeli Panowie macie jakieś wewnętrzne konflikty i napięcia to proszę je rozwiązywać poza tą salą.

**Artur Gałach,**
radny miasta Łuków

**Ul. Ostrobramska jest właściwa**

**Propozycja nazwania nam ulicy Ostrobramska jest właściwa. Wpada się w tę naszą przymiarkę, żeby ten rejon Łukowa był związany z Mickiewiczem.**

**Robert Dołęga,**
radny miasta Łuków

**Tam nikt nie mieszka**

**Ci mieszkańcy, którzy podpisali ten wniosek, nie mieszkają przy tej ulicy, bo tam nie ma żadnego budynku mieszkalnego. Tam w przyszłości, mam taką nadzieję w niedalekiej przyszłości będzie okazała siedziba Sądu Rejonowego.**

Fot.zdj. archiwalne

**Urszula Chruściel,**
wiceprzewodnicząca Rady Miasta Łuków

**Weźmy pod uwagę prośbę naszych mieszkańców**

**Skoro mieszkańcy mają taką intencję i pragną, żeby ich ulica miała taką nazwę, a my jesteśmy przedstawicielami całego miasta, nie poszczególnych okręgów, więc weźmy pod uwagę prośbę naszych mieszkańców. Ja oczywiście jestem za i uważam, że bardzo dobry pomysł.**

**Arkadiusz Pogonowski,**
radny miasta Łuków

**Lwowska to godna nazwa ulicy**

**Taka ulica, która by nawiązywała i byłaby godna dla nas w większości, byłaby to ulica Lwowska. Z racji tego, że chociażby 120. rocznica postawienia pomnika Adama Mickiewicza w tym roku we Lwowie. Jest to miasto nam dobrze znane. Miasto kresów, miasto poetów, pisarzy. Działało tam towarzystwo Uniwersytetu Ludowego imienia Adama Mickiewicza, więc ta nazwa mogłaby wszystkich połączyć, bo też ułani tam stacjonowali i kawalerzyści również.**

To wygląda co najmniej rzecz delikatnie mówiąc niesmacznie - skomentował tę sytuację burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

- Pomiędzy nami nie ma żadnego konfliktu - odparł radny Robert Dołęga, podając rękę Baranowskiemu. Dołęga przeprosił za to, że spóźnił się kilka minut na obrady rady.

### Radni za wnioskiem mieszkańców

Następnie rozpoczęła się długa dyskusja, z której wynikało, że większość radnych poparła wniosek mieszkańców.

- Ja też stoję za tym, że nazwy ulic należy robić oczywiście zgodnie z prawem, ale mając na uwadze wnioski mieszkańców. Skoro 56 osób się podpisuje pod wnioskiem, to znaczy, że ci ludzie wiedzą, co robią. My natomiast mając komisję skarg, wniosków i petycji wysłuchujemy jej opinii, że tam są różne zdania, to też jest normalne. Trudno, żebyśmy tutaj wszyscy mieli w pewnych sprawach takie samo zdanie - powiedział radny Artur Gałach.

Ostatecznie uchwała wyrażająca negatywne stanowisko komisji w sprawie wniosku mieszkańców nie została przyjęta przez radnych. Większość była również przeciwna drugiej uchwale, aby ulicę nazwać Kawaleryjską.

W ten sposób kwestia nadania nazwy nowej drodze nie została rozstrzygnięta. Co teraz? Prawdopodobnie Komisja Skarg, Wniosków i Petycji ponownie rozpatrzy wniosek mieszkańców. Istnieje także możliwość, że będzie pracować nad kolejnym wnioskiem w tej sprawie.

Po sesji radni Arkadiusz Pogonowski i Łukasz Bober zapowiedzieli rozważenie wniosku o nadanie ulicy nazwy Lwowska.

*Patryk Pytlak*

# Jest koncepcja budowy miejskiego żłobka i przedszkola

**Zaproponowano koncepcję budowy nowego żłobka i przedszkola na terenie Nowego Łukowa. Burmistrz Piotr Płudowski przekazał, że zakłada ona budowę dwupiętrowego obiektu o powierzchni użytkowej około 1300 metrów kwadratowych.**

**Piotr Płudowski,** burmistrz Łukowa:
**Dzisiaj mamy sytuację, że zainteresowanie żłobkiem jest znacznie większe, aniżeli liczba miejsc, którą dzisiaj mamy**

W zeszłym roku magistrat Łukowa otrzymał dofinansowanie z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej na budowę drugiego, gminnego żłobka, który powstanie na działce w sąsiedztwie ul. Wileńskiej i kościoła Świętego Brata Alberta. Samorząd Łukowa otrzymał z programu „Maluch+" dofinansowanie w wysokości blisko 3 mln 400 tys. zł. Część tych środków - blisko 2 mln zł - będzie przeznaczona na budowę żłobka.

### Jak będzie wyglądał miejski żłobek

Firma Marzec S.P. Z O.O., która wygrała przetarg na zaprojektowanie nowego budynku, przedstawiła już wstępną koncepcję. Projekt zakłada jednobryłowy, dwukondygnacyjny budynek, który będzie miał połączone żłobek i przedszkole. Na parterze znajdą się sale przystosowane dla 48 dzieci w żłobku, szatnie, wózkownia oraz kuchnia. Na pierwszym piętrze zaplanowano cztery sale dla stu dzieci w przedszkolu, gabinety i sale do indywidualnej pracy z dziećmi. Całkowita użytkowa powierzchnia wyniesie około 1300 metrów kwadratowych.

- Po akceptacji tego rozwiązania firma już przystąpiła do takich stricte prac projektowych - powiedział burmistrz Łukowa.

Warto podkreślić, że projekt obejmuje także zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc parkingowych, placu zabaw oraz innych udogodnień. - Jesteśmy już właścicielem tych działek, na których będą również zlokalizowane te miejsca parkingowe. Część z tych miejsc parkingowych będzie dedykowana do obsługi żłobka, dla osób tam pracujących, a część będzie parkingiem dla wszystkich, również tych, którzy przyjeżdżają, przywożą swoje pociechy, ale również dla osób, które gdzieś tam być może w sąsiedztwie, na przykład na ulicy Wileńskiej po prostu mieszkają - wyjaśnił Piotr Płudowski.

Firma zobowiązała się dostarczyć pełny projekt budowlany do końca maja bieżącego roku oraz kosztorys inwestorski do 24 czerwca. - Warunkiem wywiązania się z umowy jest również to, że firma, która podjęła się projektowania, uzyska pozwolenie na budowę. To ma być lipiec, tego roku i w tym samym miesiącu powinniśmy otrzymać kompletną dokumentację projektową z kosztorysem inwestorskim oraz pozwolenie na budowę - dodał Płudowski.

Burmistrz Piotr Płudowski wyraził nadzieję, że prace budowlane rozpoczną się jeszcze w tym roku, choć zaznaczył, że mogą one być realizowane etapami ze względu na różne warunki pogodowe. Przyznał również, że kwota potrzebna na budowę jest znaczna, jednak miasto będzie szukać dodatkowych źródeł finansowania, aby zminimalizować obciążenie budżetu lokalnego.

- Będziemy oczywiście szukać innych jeszcze sposobów finansowania takiego zewnętrznego tak, żeby w jak najmniejszym zakresie zaangażować nasze budżetowe środki - podkreślił burmistrz.

Szacunkowo, budowa i wyposażenie kompleksu żłobka i przedszkola może kosztować pomiędzy 10 a 15 mln złotych.

*Patryk Pytlak*

LUK

eprasa.pl aeef10af8b

To jedyne służbowe auto osobowe, jakie posiada Urząd Miejski w Opolu Lubelskim

# Służbowy samochód burmistrza do kasacji. Wjechał w dwa inne samochody

Wszystkie pojazdy biorące udział w zdarzeniu nadają się tylko do kasacji. Na szczęście żadnemu z podróżujących nic poważnego się nie stało

Fot. Policja

Jedno z aut dachowało

Fot. Policja

**Sławomir Plis,** burmistrz Opola Lubelskiego
**- Najważniejsze jest to, że zarówno nasi pracownicy, jak i inne osoby biorące udział w tym zdarzeniu, nie odniosły obrażeń zagrażających ich życiu. Ze swojej strony mogę zaoferować pełne wsparcie dla nich i ich rodzin.**

POWIAT OPOLSKI:
**Do szpitala trafiło pięć osób. Wśród poszkodowanych jest jedna urzędniczka. Tak zakończył się wtorkowy wypadek w Emilcinie.**

We wtorek, 27 lutego na drodze wojewódzkiej nr 747 w Emilcinie doszło do poważnego wypadku drogowego. Brały w nim udział trzy samochody. Jak ustaliliśmy jeden z nich to samochód służbowy burmistrza Opola Lubelskiego. Sześcioletnia Toyota Corolla.

## Zjechał na przeciwny pas

Do zderzenia samochodów doszło kilka minut po godzinie 15. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że do zderzenia doprowadził kierowca służbowego auta burmistrza.

- Jadący toyotą 58-latek z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z fiatem, a następnie skodą. W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło pięć osób - informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

To kierujący fiatem 31-latek z gminy Chodel oraz skodą 38-latek z gminy Niedrzwica Duża. Do szpitala zabrana została również 38-letnia urzędniczka z toyoty i dwóch pasażerów fiata w wieku 27 i 46 lat. Ina miejsce wezwany został śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

- Na szczęście życiu i zdrowiu uczestników nie zagraża niebezpieczeństwo - dodaje.

Droga wojewódzka relacji Lublin - Iłża przez kilka godzin była zablokowana. Policja wyznaczyła objazdy.

Wiadomo, że wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

## Wracali z Lublina

Służbowym autem burmistrza Opola Lubelskiego podróżowały dwie osoby. To kierowca i urzędniczka wydziału inwestycji. Wracali z Lublina. Załatwiali sprawy służbowe w Zarządzie Dróg Wojewódzkich i Urzędzie Wojewódzkim.

Toyota Corolla została bardzo poważnie uszkodzona. Gmina kupiła ją w 2016 roku za 81 tys. zł. Przejechała 180 tys. km.

- Aktualnie prowadzone są czynności związane z procedurami ubezpieczeniowymi. Nie ma jeszcze żadnych decyzji co do zakupu nowego auta, jeśli do niego dojdzie to z pewnością w późniejszym terminie i w drodze przetargu - informuje Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

To jedyne służbowe auto osobowe, jakie posiada Urząd Miejski w Opolu Lubelskim. Na stanie jest jeszcze bus wykorzystywany do prac gospodarczych. Czym będzie jeździł teraz burmistrz i jego podwładni?

- Analizujemy sytuację, jeśli będzie taka potrzeba, burmistrz może korzystać z auta prywatnego, oczywiście zgodnie z obowiązującymi procedurami - dodaje.

*Agnieszka Gołębiowska*

# 26-latka na rauszu za kierownicą BMW

**Mieszkanka gminy Józefów nad Wisłą jechała za szybko. Namierzył ją policyjny videorejestrator. W ruch poszedł też alkomat.**

W sobotę w Opolu Lubelskim patrol drogówki zatrzymał do kontroli drogowej BMW. Stało się to po tym, jak videorejestrator namierzył, że kierująca tym samochodem przekroczyła w terenie zabudowanym dozwoloną prędkość.

Za kierownicą samochodu siedziała 26-letnia mieszkanka gminy Józefów nad Wisłą.

- Kobieta jechała z prędkością 74 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policjanci za popełnione wykroczenie wlepili kobiecie mandat i punkty karne. Ale na tym nie skończyli. Przebadali alkomatem 26-latkę. Urządzenie wykazało, że ma ponad pół promila alkoholu w organizmie.

*(ach)*

# Brutalny rozbój w powiecie łukowskim. Jest areszt dla podejrzanych

**W minioną środę policjanci ze Stoczka Łukowskiego zostali powiadomieni o rozboju, do jakiego doszło na drodze w Zastawiu. Ze zgłoszenia wynikało, że podróżujący osobowym autem dwaj obcokrajowcy uderzyli i przewrócili na drogę 70-latka z gminy Stanin.**

Sprawcy zabrali pokrzywdzonemu portfel z dokumentami i pieniędzmi, a później bardzo szybko odjechali w kierunku Stoczka Łukowskiego. Powiadomieni o rozboju mundurowi zauważyli jadący w centrum Stoczka Łukowskiego opisywany samochód.

Zatrzymani do kontroli drogowej 38 i 33-latek ze Słowacji twierdzili, że nie mają nic wspólnego z rozbojem. Mundurowi nie uwierzyli w ich zapewnienia i po przeszukaniu znaleźli przy nich ponad 2 tysiące złotych skradzione 70-latkowi. Znalezione przy nich pieniądze „co do złotówki" zgadzały się z kwotą, jaką podał pokrzywdzony. Dodatkowo kilkaset metrów od miejsca rozboju mundurowi znaleźli „wyczyszczony z gotówki" portfel pokrzywdzonego.

Domniemani sprawcy rozboju zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty. Łukowski sąd ich aresztował na 3 miesiące.

Podejrzanym grozi kara od 2 do 15 lat więzienia.

*GR*

Zatrzymani do kontroli drogowej 38 i 33-latek ze Słowacji twierdzili, że nie mają nic wspólnego z rozbojem. Podejrzani trafili do aresztu

Fot. Policja

# Opolscy poszukiwacze znaleźli pocisk moździerzowy

POWIAT OPOLSKI:
**W niedzielę, 25 lutego członkowie Opolskiego Stowarzyszenia Eksploratorów „TOPÓR" wybrali się na poszukiwania.**

- Prowadziliśmy wykopaliska na polu w Trzcińcu (gmina Łaziska, powiat opolski), kiedy dwóch młodych ludzi podeszło do nas i powiedziało, że zauważyli oni wystającą lotkę, a jest ich tam pełno - wyjaśnia okoliczności znaleziska Mateusz Czerepak z Opolskiego Stowarzyszenia Eksploratorów „TOPÓR", które działa przy Opolskim Centrum Kultury.

Poszukiwacze udali się we wskazane miejsce.

- Razem z kolegą tam podjechaliśmy, odsunęliśmy delikatnie ziemie i okazało się, że to jednak nie jest sama lotka, tylko cały pocisk moździerzowy - dodaje pan Mateusz.

Eksploratorzy powiadomili o znalezisku policję, która od razu zabezpieczyła teren

Eksploratorzy powiadomili o znalezisku policję, która od razu zabezpieczyła teren. Funkcjonariusze pilnowali pocisku całą noc, czekając na saperów z Dęblina, którzy zajęli się detonacją ładunku.Pocisk prawdopodobnie pochodzi z okresu II wojny światowej.

*Agnieszka Gołębiowska*

REG

eprasa.pl aeef10af8b

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz

# Oskarżony o usiłowanie zabójstwa policjanta chciał na wolność. „Jeżeli bym się ukrywał, to tym samym bym się przyznał”

**Na liście zarzuconych Mateuszowi W. czynów poza usiłowaniem zabójstwa policjanta, którego zdaniem śledczych próbował przejechać autem, jest także posiadanie karabinu automatycznego. 29-latek w czwartek w sądzie wnioskował o zwolnienie go z aresztu.**

Fot. Archiwum

Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. (na zdj. z prawej) z aresztu

### Chciał wyjść zza krat

Podczas czwartkowej rozprawy Sąd Okręgowy w Lublinie podejmował decyzję w sprawie kończącego się okresu tymczasowego aresztowania Mateusza W., 29-letniego lublinianina oskarżonego m.in. o usiłowanie zabójstwa policjanta.

Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. z aresztu.

- To już prawie 11 miesięcy. Postawa oskarżonego wskazuje, że zrozumiał naganność swojego zachowania. Nie ma zagrożenia dla toku postępowania. Ewentualnie wnioskuję o zastosowanie innych środków zapobiegawczych: orzeczenia 15 tys. zł poręczenia majątkowego, zobowiązanie oskarżonego do stawiania się na policji trzy razy w tygodniu i zatrzymania paszportu - zaproponował adwokat 29-latka.

Sam zainteresowany też zabrał głos w tej sprawie.

- Jeżeli bym utrudniał proces, ukrywając się, to tym samym bym się przyznał do usiłowania zabójstwa - przekonywał Mateusz W.

Sędziowie nie podzielili jednak argumentacji oskarżonego.

- Dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia czynu. Wpływ na decyzję sądu mają kwalifikacja zarzucanego czynu, czyli zbrodni, surowość kary grożącej oskarżonemu. Do tego postawa oskarżonego, która warunkowała zarzuty, czyli unikanie zatrzymania, wskazuje na ryzyko ukrywania się oskarżonego - wyjaśniła sędzia Marcelina Kasprowicz.

Tym samym sąd przedłużył Mateuszowi W. okres tymczasowego aresztowania do 30 czerwca.

### Śledczy: potrącenie, pościg, ucieczka i karabin w aucie

Policjanci 6 kwietnia ub.r. zamierzali zatrzymać Mateusza W. na ul. Garbarskiej w Lublinie. Powód? Miesiąc wcześniej mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a po pościgu udało mu się zbiec.

Przed i za prowadzonym przez niego fordem focusem zatrzymały się nieoznakowane radiowozy. Z tego, który zablokował mu drogę do jazdy naprzód, wysiadł nieumundurowany policjant. Mateusz W. gwałtownie ruszył fordem. Według ustaleń śledczych 29-latek potrącił policjanta.

Po pościgu mężczyzna pozostawił samochód na parkingu pod hipermarketem przy ul. Turystycznej, gdzie rzucił się do pieszej ucieczki. Tym razem nie udało mu się uciec - został złapany na ul. Zawilcowej. Policjanci w jego aucie znaleźli karabin automatyczny, kaliber 7,62 mm i amunicję oraz 0,6 grama marihuany. Ford miał kradzione tablice rejestracyjne i usunięty numer VIN.

Mateusz W. usłyszał cztery zarzuty, w tym usiłowanie zabójstwa policjanta.

Jego proces ruszył w połowie listopada. Oskarżony przyznał się tylko do części zarzucanych mu czynów. Nie przyznał się do usiłowania zabójstwa policjanta.

### Chuligańskie porachunki?

Na grudniowej rozprawie po raz pierwszy w procesie Mateusza W. pojawiła się informacja o związkach oskarżonego ze środowiskiem kibiców piłkarskiego Motoru Lublin.

- Chodziło o porachunki w związku z rozłamem wśród kibiców Motoru, starej i nowej grupy. Oskarżony jest kibicem Motoru, był w nowej grupie. Wcześniej podobno został zaatakowany maczetami i w tym dniu, w którym został zatrzymany, chciał wprowadzić swoje porządki i rozliczyć się z tymi osobami. Po to kupił broń - wskazał ustalenia poczynione przez policjantów po zatrzymaniu Mateusza W. jeden z funkcjonariuszy odpowiadających na pytania sądu.

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz w zamian za ochronę jego klubu sportów walki.

Mateusz W. był w przeszłości wielokrotnie karany. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet dożywocie.

*Dominik Smagała*

# Pożar w zakładzie samochodowym w Łukowie. Duże straty

**ŁUKÓW: Straż Pożarna została zaalarmowana, że pali się quad i budynek gospodarczy przy ul. Gałczyńskiego w Łukowie. W płonącym budynku mieści się warsztat samochodowy.**

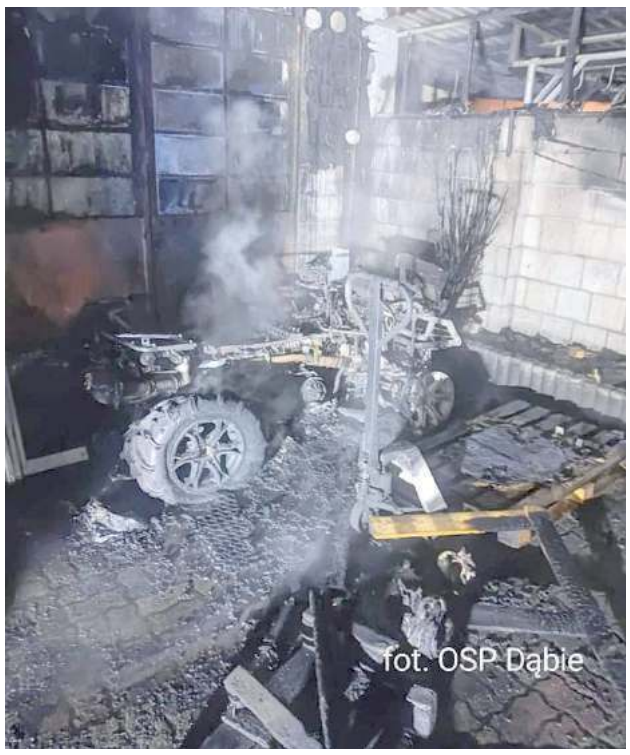


Spalony quad, wózek widłowy i elewacja warsztatu przy ul. Gałczyńskiego (fot. OSP Dąbie)

Jak informuje nas st.kpt. Konrad Turski, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie:

- W niedzielę, 24 lutego około godziny 21.47 do Straży Pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze samochodów i płonącej elewacji budynku. Na miejsce zadysponowano cztery zastępy: dwa samochody z JTRG Łuków oraz samochody z OSP KSRG Dąbie i OSP KSRG Gręzówka. Po przybyciu na miejsce jednostek ochrony przeciwpożarowej zastano pożar quada i elewacji budynku garażowego. W wyniku tego pożaru spalił się quad, zostały opalone dwa samochody osobowe i ręczny wózek widłowy - informuje Konrad Turski.

Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i ugaszeniu ognia. Następnie budynek garażowy, którego elewacja się paliła, sprawdzono czujnikami i kamerą termowizyjną. Nie stwierdzono zagrożenia wewnątrz i na zewnątrz.

Pożar zaczął się prawdopodobnie na skutek zapalenia się quada, który stał przed garażem. Od tego quada zaczęła się palić elewacja, czyli styropian. Przypuszczalna przyczyna zapalenia się quada to zwarcie instalacji elektrycznej.

Na sąsiedniej działce od ognia zajęły się śmieci, też je ugaszono.

Dowódca akcji, po rozmowie z właścicielem posesji, oszacował straty na około 125 tysięcy zł, ale za to uratowane mienie ma wartość pół miliona.

*mo*

# Zapłacił rachunki za fałszywą córkę

**Ponad 4 tys. zł stracił mieszkaniec Puław, który dał się nabrać oszustom, chcąc pomóc rzekomej córce. Sprawę bada puławska policja.**

Mężczyzna dostał wiadomość z nieznanego numeru. Z SMS-a wynikało, że kontaktuje się z nim córka, której popsuł się telefon, ale która pilnie potrzebuje pożyczki na opłacenie rachunków. Dalej kontakt przeniósł się na komunikator WhatsApp. Tam 54-latek dostał prośbę od rzekomej córki o pożyczkę 4 tys. 999 zł i zobowiązanie zwrotu w ciągu kilku dni. Puławianin zrobił dwa przelewy na łączną kwotę 4 tys. 499 zł, ale gdy nie doczekał się zwrotu pieniędzy, a „córka” nie odzywała się przez kilka dni, postanowił napisać do niej i zapytać, czy wszystko w porządku. Wkrótce przyszła odpowiedź z podziękowaniem za pożyczkę i prośbą o kolejną, tym razem na 6 tys. 999 zł. - Mając podejrzenie, że coś się nie zgadza, 54-latek zaczął zadawać pytania dotyczące członków rodziny, aby sprawdzić swoją rozmówczynię. Wówczas kontakt się urwał, a puławianin zorientował się, że padł ofiarą oszustów. Potwierdził to telefon wykonany do faktycznej córki, która nie tylko nie utraciła telefonu, ale przede wszystkim nie prosiła o żadną pożyczkę - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna zgłosił sprawę na policję.

*Marta Pietroń*

REG

eprasa.pl aeef10af8b

# Konkurent wójta wypomina mu studia na Collegium Humanum

**POWIAT PUŁAWSKI: Adam Bieniek, obecnie radny rady gminy Wąwolnica, a także kontrkandydat obecnego włodarza gminy, pyta go, dlaczego z postu w mediach społecznościowych usunął informację o tym, że studiował w Collegium Humanum. - Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne?- spytał na sesji.**

**Adam Bieniek,**
radny i kandydat na wójta
**Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta?**

**Marcin Łaguna,**
wójt gminy Wąwolnica
**Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdanym pozytywnie**

### Radny/kandydat na wójta: Collegium Humanum zniknęło

O prywatnej warszawskiej uczelni zrobiło się głośno, gdy na jaw wyszło, że niektórzy jej absolwenci uzyskiwali dyplom nie za uczestnictwo w zajęciach i zdane egzaminy, ale za wniesioną opłatę. Wśród nich, jak donosiły ogólnopolskie media, znaleźli się m.in. prominenci Prawa i Sprawiedliwości. Siedem osób z władz uczelni zostało zatrzymanych i usłyszało zarzuty w tej sprawie. Afera z „lewymi dyplomami" zawędrowała i do powiatu puławskiego, na sesję rady gminy do niewielkiej Wąwolnicy. Tu w zbliżających się wyborach samorządowych o fotel wójta powalczą dotychczasowy włodarz Marcin Łaguna oraz obecny radny opozycji Adam Bieniek. Obaj zamiar kandydowania obwieścili mieszkańcom oficjalnie na swoich profilach w mediach społecznościowych - Bieniek 6 lutego, Łaguna kilka dni później - 9 lutego. I to właśnie wpis obecnego wójta na Facebooku zaciekawił jego konkurenta.

Marcin Łaguna informując o tym, że po raz kolejny będzie ubiegał się o reelekcję, wyłuszczył szczegółowo potencjalnym wyborcom, jakie ma wykształcenie, sytuację rodzinną, przedstawił skład swojego komitetu wyborczego oraz najważniejsze dokonania jako wójta z ostatniego czasu. Jednak, jak zauważył jego konkurent, wpis w internecie zmienił treść. - Dwie kadencje startował pan z komitetu PiS. W pierwszej kadencji był pan sympatykiem, w drugiej kadencji był pan już członkiem partii PiS. Co takiego nagle stało się, że zmienił pan poglądy i teraz pan startuje, chcąc, czy może musząc, czy może tak wygodniej, z własnego komitetu? - pytał Adam Bieniek. - W swoim poście wyborczym z dnia 9 lutego informuje pan o decyzji startu i opisuje pan swoje dokonania, także edukacyjne. W jednym z osiągnięć wpisuje pan studia podyplomowe- zarządzanie w Collegium Humanum i dyplom MBA. A w obecnym momencie ten wpis z pańskiego posta został usunięty. Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum, posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta? - punktował radny i konkurent Marina Łagunę.

### Wójt: Kampania w pełni

- To nie są pytania związane z obradami, tylko typowa sytuacja z kampanii wyborczej - odciął się wójt. Niemniej jednak odniósł się do pytań kontrkandydata.

Istotnie, jak wynika z informacji zamieszczonej na stronie internetowej lubelskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego, na terenie gminy zarejestrowano Komitet Wyborczy Wyborców Marcina Łaguny.- Kandydaci na radnych, z którymi się na coś umówiliśmy, wyraźnie zaznaczyli, że chcą startować z takiego właśnie komitetu - tłumaczył się wójt i dodawał:

- W związku z tym, że szanuję decyzję kandydatów, szanuję decyzję komitetu, dlatego taką decyzję wspólnie podjęliśmy. Wytknął Adamowi Bieńkowi, że on sam na radnego startował z innego komitetu.- I ja panu tego nie zarzucam - stwierdził Marcin Łaguna.

Odnosząc się do pytania dotyczącego wykształcenia, potwierdził, że ukończył zarządzanie na wspomnianej przez konkurenta uczelni. - Odbywałem to w momencie, kiedy mieliśmy jeszcze okres pandemii. Przeszedłem cały tok studiów, jeśli to pana interesuje, to mogę z tym pana zapoznać. Natomiast ja żadnego wpisu nie usunąłem. Tam są dane odnośnie studiów, wykształcenia. Jeżeli jest pan zainteresowany jakimiś szczegółami, chce pan z tego robić jakiś większy temat, to bardzo proszę. Ja nie mam nic do ukrycia - skwitował wójt. - Widzi pan, internet kieruje się swoimi prawami i dobrze jest nie kłamać panie wójcie. Niech pan sobie wejdzie w historię swojej edycji (posta - przyp. red.) i ma pan wyraźnie Collegium Humanum, a w tej chwili tego nie ma - odparł radny Bieniek.

### Radna opozycji: A co z PiS-em?

Temat przynależności wójta do PiS pociągnęła także radna Elżbieta Tomaszewska, podnosząc, że mieszkańcy są zainteresowani tą kwestią.

- Czy pan zrezygnował z członkostwa w partii, czy pan po prostu nie chce się z partią utożsamiać, czy chodzi o zupełnie coś innego? - dopytywała. Poparła również radnego Bieńka, podnosząc, że również widziała wpis Marcina Łaguny z informacją o kandydowaniu w wyborach, w którym pisał o swoim wykształceniu. - Rzeczywiście Collegium Humanum pan wykreślił po aferze. Dlaczego pan panie wójcie wykreślił to? Czy pan też nie chce się z tą uczelnią identyfikować? Czy pan się obawia zarzutów? - pytała.

- Sprawdzę, czy tam coś niknęło, czy nie - odparł Marcin Łaguna.

- To, że toczy się jakieś postępowanie i są osoby zatrzymywane, nie podważa w żaden sposób mojego wykształcenia. Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdanym pozytywnie - skwitował.

### Wójt: Przewodnicząca powinna przerwać tę dyskusję

Zdaniem wójta Marcina Łaguny, taka sytuacja w ogóle nie powinna mieć miejsca na sesji rady obecnej kadencji.

- Zawsze dbamy o to, aby poziom dyskusji podczas obrad był merytorycznym i konstruktywny. Jesteśmy relatywnie małym samorządem z dużymi ambicjami, stąd nasze apetyty rosną. Niestety mam wrażenie, że konkurenci wyborczy starają się wykorzystać sposobność, aby dyskredytować mój komitet wyborczy, działania, decyzje oraz wykształcenie, czego upust mogliśmy obserwować podczas ostatnich obrad. Nie pozwolę na szarganie mojego dobrego imienia. Okres kampanii wyborczej nie uprawnia do tego typu zachowań. Mam żal do pani przewodniczącej za niewystarczającą reakcję. Powinna przerwać tę niezwiązaną z tematami sesji dyskusję - przyznaje.

- Mam nadzieję, że był to tylko incydent i każdy z nas wyciągnie odpowiednie wnioski - dodaje. O dyskredytowaniu swojego komitetu mówi również konkurent wójta do stanowiska. Na sesji Adam Bieniek wypomniał włodarzowi Wąwolnicy, że podczas zebrań wiejskich oczernia go przed wyborcami.

Jak tłumaczy Marcin Łaguna, na Facebooku ma dwa profile - jeden oficjalny, drugi prywatny.Sprawdziliśmy, rzeczywiście tak jest. Jednak, co daje się zauważyć po liczbie postów i częstotliwości ich zamieszczania, na jednym profilu wójt jest bardziej aktywny, a na drugim mniej. Na obu w tym samym dniu w odstępie kilku minut zamieścił ten sam post o kandydowaniu w wyborach, z tym że na profilu, na którym jest mniej aktywny, z informacją o Collegium Humanum w treści, a na profilu, gdzie jest bardziej aktywny - bez.

Sprawdziliśmy również kwestię podnoszoną podczas sesji przez radnego Bieńka - konkurenta Marcina Łaguny w wyborach - o edycji i zmianie treści postu. Rzeczywiście, jak wynika z informacji widocznych w mediach społecznościowych, post udostępniony 9 lutego najpierw zawierał nazwę Collegium Humanum, a następnie 23 lutego został zedytowany i obecnie nie zawiera takiej treści.

*Marta Pietroń*

REG

# Obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy. Naoczny świadek zabrał mu kluczyki

**Zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy przekazał policjantom naoczny świadek w czwartek (29 lutego) w nocy.**

- Aby uniemożliwić pijanemu dalszą jazdę, mężczyzna zabrał nieodpowiedzialnemu 26-latkowi kluczyki i poinformował policjantów o zdarzeniu - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Podczas badania stanu trzeźwości okazało się, że obywatel Ukrainy ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W związku z powyższym został zatrzymany w lubartowskiej jednostce.

26-latek, gdy wytrzeźwiał, przyznał się do kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i dobrowolnie poddał się karze.

Kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz kierowania i wysoka grzywna.

*Joanna Niećko*

# Lublin. 113 zarzutów na koncie 18-latki. Wpadła za oszustwa

**Lublin: Kobieta wystawiała do sprzedaży książki, a następnie nie realizowała wysyłki. Straty to kilka tysięcy złotych.**

Do wszystkich przestępstw doszło w ubiegłym roku w okresie od sierpnia do września. Sprawczyni na popularnym portalu ogłoszeniowym zamieszczała oferty sprzedaży podręczników szkolnych po atrakcyjnych cenach. Jak się okazało, po otrzymaniu zapłaty nie realizowała wysyłki. Łączne straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Sprawą zajmowali się policjanci z 1. komisariatu. Funkcjonariusze szczegółowo przeanalizowali wszystkie zgłoszenia.

- Wpadli na trop 18-latki. Młoda kobieta została zatrzymana przez kryminalnych. Łącznie usłyszała 113 zarzutów oszustwo. Mieszkanka Lublina przyznała się do popełnienia wszystkich przestępstw - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z policji w Lublinie.

Grozi jej do 5 lat więzienia.

*Dominika Polonis*

eprasa.pl aeef10af8b

Rodzina z Paszk Dużych chce odrestaurować rodzinną kapliczkę nagrobną

# Pomóżmy uratować pomnik Józefa i Karoliny

**To najpiękniejsza kapliczka, dziedzictwo kulturowe na radzyńskim cmentarzu. Okrutnie obszedł się z nią czas. Wymaga remontu, możemy w tym pomóc.**

Fot.Tomasz Mlynarczyk

Najstarszym wykonanym ok. 1888 roku pomnikiem typu architektonicznego i jednym z najpiękniejszych na katolickim cmentarzu w Radzyniu Podlaskim była strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Madonny. Wieńczący ją ozdobny, neogotycki baldachim górował iglicą ponad grobami parafialnego cmentarza, niczym strażnik spokoju dusz zmarłych. Dla większości zabytek, ale dla wielu coś więcej – grób przodków – Karoliny z Niewęgłowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851)

Rotmistrz Józef Grzegorz Domański po powstaniu styczniowym uniknął zesłania i rozpoczął studia w Szkole Głównej Warszawskiej. Założył dobrze prosperującą kancelarię adwokacką. W r. 1888 ufundował swoim rodzicom, Józefowi i Karolinie z d. Niewęgłowskiej, żeliwną kapliczkę. Po śmierci, w tym grobie pochowany został też fundator tego pomnika.

## Historia wiecznie żywa

Z prośbą, by rozpropagować społeczną zbiórkę pieniędzy na remont kapliczki nagrobnej na najstarszej radzyńskiej nekropolii, zwróciła się do nas rodzina państwa Domańskich, której trzon wywodzi się z Paszk „Wielkich", dzisiaj Dużych. Potomkowie są rozproszeni po kraju i świecie.

- Na cmentarzu parafialnym w Radzyniu Podlaskim nagrobkiem poświadczającym jeden z najstarszych pochówków był pomnik Józefa Domańskiego (zm. w 1851 r.) i jego żony, Karoliny z Niewęgłowskich (zm. w 1888 r.). To znana mieszkańcom Radzynia strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Matki Boskiej znajdująca się bardzo blisko kaplicy cmentarnej. To grób rodzinny, pomnik przodków, ale to także nasze dziedzictwo kulturowe. Niestety, po wielu latach bycia ozdobą miejscowej nekropolii, nagrobek uległ tak niszczącej korozji, że półtora roku temu został zdemontowany i oddany do naprawy. Był to ostatni moment na podjęcie takiej decyzji przez dysponentów grobu. Gładkie, dawniej metalowe płyty, zaczęły się kruszyć i pękać - wyjaśnia rodzina na stronie zrzutki.pl.

## Koszty wzrosły dwukrotnie

Do zorganizowania zrzutki pod hasłem „Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzyniu Podlaskim" rodzinę skłoniło również to, że pierwotne koszty, które były zakładane na renowację w wys. ok. 30 tys. zł, wzrosły dwukrotnie.

Konserwator zabytków uznał, że kapliczka nagrobna jest najpiękniejszą kapliczką na radzyńskim cmentarzu. Profesjonalną renowacją zajęła się pracownia z Ryk.

Wstępny koszt renowacji (podjęła się jej pracownia z Ryk), wykonanej zgodnie z zaleceniami konserwatora dzieł sztuki Zofii Kamińskiej, wyniósł około 28-30 tysięcy złotych. Ponieważ obecna właścicielka cmentarnej parceli, Anna Niewęgłowska, nie dysponowała taką kwotą, zachęcona przez kilkoro kuzynów postanowiła założyć na ten cel zrzutkę.

Inicjatywa ta powstała w grudniu 2022 r. i została szeroko rozpropagowana wśród członków bliższej i dalszej rodziny. Wielką rolę odegrały w jej promocji relacje historyczne i udostępnienie prywatnych zbiorów przez Dorotę Andruszkiewicz i Wojciecha Domańskiego, potomków braci rotmistrza (Ludwika i Konstantego). W ramach więzów rodzinnych udało się uzbierać pewną sumę, lecz zalecenia konserwatorskie podwoiły zakładaną kwotę na renowację.

## Żeliwnych schodów nie da się uratować...

Jest już przygotowana konstrukcja, na której będzie osadzony wyremontowany pomnik żeliwny. Wypiaskowano kamień, na którym ponownie zamontuje się ogrodzenie i schody pomnika.

- Niestety, żeliwnych schodów nie da się uratować i muszą być zastąpione grubą blachą nierdzewną, ponieważ posiadają zbyt dużo wżerów i są bardzo osłabione. W związku z tym, że są to bardzo precyzyjne prace, zakończenie remontu pomnika opóźniło się. Planowane wcześniej na czerwiec 2023 r., ponowne postawienie odnowionego nagrobka odbędzie się w tym roku. Na koncie zrzutki jest obecnie ok. 40 proc. z założonej wcześniej sumy 30 tysięcy złotych - relacjonują organizatorzy zbiórki.

*Monika Mackiewicz*

Fot.Archiwum Wojciecha Domańskiego

**Rotmistrz Józef Grzegorz Domański (1842 – 1928),**
powstaniec styczniowy
**Urodził się 23 lutego 1842 r. w rodzinie szlacheckiej w „Paszkach Wielkich", k. Radzynia Podlaskiego. Jako 20-letni młodzieniec wziął udział w Powstaniu Styczniowym. Jak relacjonują jego praprawnuki: Dorota Andruszkiewicz i Wojciech Domański, w powstaniu trafił do oddziału Józefa Jankowskiego, gdzie dowodził kawalerią. – Z energią właściwą dwudziestojednolatkowi brał udział w bitwach pod Żyrzynem i Kockiem oraz trzynastu potyczkach. Był w tym czasie trzykrotnie ranny.**
**Jego zasługi docenił sam marszałek Józef Piłsudski. Wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari.**

**Każdy, kto zechce dorzucić cegiełkę i wpłacić na cel konserwacji kapliczki może to uczynić wchodząc na stronę internetową www.zrzutka.pl i wpisując hasło Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzyniu Podlaskim**

**Założycielką zrzutki jest Anna Niewęgłowska. O sobie: Mieszkam w Paszkach Dużych koło Radzynia Podlaskiego. W tej samej okolicy żyło wiele pokoleń naszych przodków, dzięki czemu i w troskach, i w radościach życia zawsze otacza nas bliższa i dalsza rodzina. Na zrzutka.pl trafiłam, by zebrać fundusze na ratowanie prawie 150-letniego nagrobka naszych wspólnych przodków – Karoliny z Niewęgłowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851).**

**Zasługi dla ojczyzny rotmistrza Józefa Grzegorza Domańskiego oddane na polach bitew powstania styczniowego docenił sam marszałek Józef Piłsudski. 5 sierpnia 1921 r. wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari klasy V. Rotmistrz został też odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych**

REG

eprasa.pl aeef10af8b

# Życzenia na Dzień Kobiet

- NAJWSPANIALSZEJ Edytce
z okazji Dnia Kobiet najlepsze życzenia
składa Mama

- Z okazji Dnia Kobiet dla Alicji Milczarek -
Mamo, przyjmij najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wielu
powodów do radości i dumy...
- życzy syn Marcin.

- Najlepsze życzenia dla babci Luizki
z okazji dnia kobiet
składa wnusio Jaś

- Pragnę złożyć życzenia dla Wszystkich
kobiet z powiatu opolskiego.
Życzę, aby każda kobieta doświadczyła
dziś miłości, radości.
Aby czuła się dobrze we własnej skórze,
dobrze - jako kobieta.
Wszystkiego najlepszego, spełnienia
marzeń oraz docenienia przez mężczyzn.
Święty Jan Paweł II pisał o geniuszu
kobiet, które wzbogacają właściwe
rozumienie świata i dają wkład w pełną
prawdę o związku między ludźmi.
Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia
Niezłomna Polska-Dobre Słowo

- W Dniu Kobiet życzymy Ci mamusiu
i babciu Elżbieto Komorek, abyś nigdy nie
wątpiła w swoją siłę i unikalność.
Niech każda chwila przynosi
Ci szczęście i satysfakcję.
Życzymy Ci, aby ten dzień był pełen
uśmiechów, radości i chwil,
które zostaną w pamięci na zawsze.
Życzą Paula, Zuziczka i Szymuś
Chmieleccy :)

- Dla Teresy Latkowskiej
z Gardzienic Pierwszych:
Słałbym Ci co dzień kwiatów bukiety,
bo nie ma drugiej takiej kobiety!
Lecz dziś dzień szczególny,
więc przyjmij życzenia,
niech znikną wszystkie Twoje zmartwienia,
niech szczęście i miłość Twe serce wypełni,
niech każde marzenie Twoje się spełni,
niech na Twej twarzy uśmiech zagości,
bo dzień dzisiejszy jest pełen radości.
Wyjątkiem jesteś w tym wielkim świecie,
należą się kwiaty takiej kobiecie.
Wszystkiego najlepszego
z okazji Dnia Kobiet
życzy... Twój PRZYJACIEL

- Serdeczne życzenia spełnienia
marzeń, zdrowia szczęścia i wszelkiej
pomyślności dla Ciebie `Lilka` Śmiech,
życzą Paula, Zuziczka i Szymuś Chmieleccy.
Niech w dniu Święta Kobiet czas
radośnie leci i stanie się kolejnym
spełnionym marzeniem.
Wszystkiego najlepszego!

- Kochane Panie. Z okazji zbliżającego
się Dnia Kobiet, tak pięknego święta,
życzę wszystkim Paniom z Klubu Seniora
w Łęcznej, a życzenia złożyć pamiętam.
Abyście Kochane Panie jak najdłużej żyły,
zawsze zdrowe, uśmiechnięte i kochane były.
Bo jak wszyscy wiecie, nie ma nic
piękniejszego na świecie, jak Kobieta jest
szanowana, pożądana i bardzo kochana.
Życzą Panowie z Klubu i Zbyszek

- Z okazji Dnia Kobiet dla Pani Stanisławy.
Obyśmy szli przez życie długimi krokami,
a wiecznie trwała przyjaźń między nami.
Żebyśmy jak najdłużej razem byli,
same dobre chwile przeżyli.
Żeby zło w dobro się zmieniło, a życie
życzliwości i przyjaźni nas nauczyło.
Życzy wielbiciel

- Życzenia dla Magdy ze Starej Wsi
z okazji Dnia Kobiet.
Morze ma perły, noc gwiazdy na niebie,
a ja w swym sercu mam tylko Ciebie.
Moje serce mocno bije,
kocham Cię do pięt po szyję.
Srebrna gwiazdka świeci na niebie,
księżyc się złoci na ciemnym tle,
serduszko moje tęskni do Ciebie,
a usta szepczą „Ja Kocham Cię".
Adrian i dzieci

- Ela z Trawnik, wszystkiego najlepszego
z okazji Dnia Kobiet, a najwięcej zdrowia.
Niech miłość i zdrowie w sercu Twoim
gości, niech nigdy nie zbraknie ludzkiej
życzliwości. Żyj w szczęściu i radości, nie
znaj nigdy smutku i przykrości.
Życzą Koleżanki i Zbyszek z Łęcznej

- Dla Mamy i Babci Joli:
Miłości po kres i radości do łez,
promyków słońca i bukietów róż bez końca,
mnóstwo wrażeń i spełnienia marzeń,
wiele szczęścia i trafnych decyzji podjęcia,
a w portfelu i na koncie?
Same miliony lub chociaż tysiące!
- życzą Aga i Alek

## Życzenia dla poetki

Z okazji Dnia Kobiet dla Poetki wierszy na każdą okazję
Elżbiety Salamończyk z Ciechomina
Dziś powinnaś być królową, wypoczywać cały dzień.
Komplementów słuchać dużo, wszystko na skinienie mieć.
Nawet kiedy spojrzysz w gwiazdy i wypowiesz: tę chce mieć,
dzisiaj będziesz miała wszystko, bo to jest Twój dzień.
Życzy: PRZYJACIEL Marcin Milczarek

## Życzenia dla Mamy

Janina z Kol. Ostrówek.
Jest jeden dzień w roku, jak wszyscy wiecie,
gdy składa się życzenia, kochanej Kobiecie.
A każda kobieta jest szczęśliwa i uśmiechnięta,
gdy otrzyma życzenia w dniu swego święta.
Mamusiu, z okazji Dnia Kobiet wszystkiego najlepszego,
a 9 marca kończysz tylko 90 lat.
Niech Ci Bozia daje dużo zdrowia
I jeszcze długich, długich lat życia.
Życzy Zbyszek

**PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM!**

**ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!**

**Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?**

- **przyjdź do redakcji**
- **wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl**
- **wyślij MMS: „zycze"** następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**
- **wyślij SMS: „zycze"** następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

**Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00**

# Witamy na świecie

## Noworodki z regionu urodzone w lubartowskim szpitalu

**Roman Klimau, Biała Podlaska,**
ur. 26 lutego, g. 15:25, 3480 g, 54 cm
Rodzice: Oksana i Mikołaj

**Antoni Joniuk, Przytoczno, gm. Jeziorzany, pow. lubartowski**
ur. 27 lutego, g. 18:37, 3130 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Rodzeństwo: Krystian (7 lat), Filip (4 lata), Amelia (2 lata)

**Alicja Beczek, Walentynów, gm. Jeziorzany, pow. lubartowski**
ur. 28 lutego, g. 12:42, 3920 g, 57 cm
Rodzice: Agata i Damian
Rodzeństwo: Mikołaj (2 lata), Piotr (11 lat)

**Franio i Antoś, Biała Podlaska**
**ur. 29 lutego**
**Franio: g. 20:45, 2540 g, Antoś: g.: 20:46, 2560 g**
**Rodzice: Magdalena i Przemysław**
**Brat: Bartuś (5 lat)**

**Gabriela z Lubartowa,**
ur. 29 lutego, g. 19:44, 3940 g, 57 cm
Rodzice: Maria i Paweł

**Mia Lewczuk, Biała Podlaska**
ur. 26 lutego, g. 16:31, 3050 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Siostra: Maja (9 lat)

**Ania Orłowska, Wólka Komarowska, pow. radzyński**
ur. 29 lutego, g. 11:04, 3600 g, 57 cm
Rodzice: Marta i Karol

**Hania z Przypisówki, gm. Firlej, pow. lubartowski**
ur. 1 marca, g. 00:04, 3170 g, 54 cm
Rodzice: Izabela i Adam
Rodzeństwo: Zuzanna (8 lat)

**Antoś Nowacki na zdjęciu z tatą, Radzyń Podlaski**
**ur. 1 marca, g. 17:40, 3570 g, 55 cm**
**Rodzice: Weronika i Robert**

REG

eprasa.pl aeef10af8b

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. I)

# Najbardziej wpływowe kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

**Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu - podziwiały je inne bialskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchylali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.**

Wejście na plac Szkolny. Dwór od strony ulicy Brzeskiej. Z prawej strony jest widoczny fragment synagogi

Foto z portalu wirtualny Sztetl, autor zdjęcia nieznany

„Żydówka z Pomarańczami" Aleksandra Gierymskiego powstała na podstawie obserwacji na warszawskim Powiślu, ale zapewne identyczne panie można było spotkać na uliczkach i ryneczkach Białej

**Elitę biznesową stanowili kupiec Rubin, właściciel składu aptecznego na ulicy Brzeskiej Hoffer, posiadacz wielu kamienic Piżyc, kupcy Ordański i Finhelsztejn oraz właściciele fabryki wędlin rytualnych na Placu Wolności 19 – Lustigman i Goldsztejn (za wirtualnysztetl.pl)**

### Tilla Berlin - pierwsza businesswoman Białej

W najpiękniejszej części miasta, przy rynku, stał duży dom. Dziedziniec zabudowano ze wszystkich stron, z przejściem na ulicę Zaszkolną po drugiej stronie ulicy od kościoła. (...). Na parterze znajdowała się Apteka Ostrowskiego. Dom ten nazywano „komunalnym". Niewiele osób wiedziało, skąd wzięła się nazwa i że dom należał kiedyś do Tille Berlin. Była ona córką reb Izaaka Izaaka Szochera, bogatego właściciela ziemskiego i żoną Szmula Falika, zamożnego handlarza drewnem, handlującego z Niemcami. Pewnej wiosny, gdy Szmul wysłał Wisłą do Gdańska ogromny transport drewna, doszło do katastrofy. Wzburzone fale rozerwały drewniane tratwy, cały transport trafił do wody, a kilkudziesięciu żeglarzy utonęło. Stracił nie tylko towar, ale musiał zapłacić też odszkodowania. Stał się człowiekiem biednym.

**W 1921 roku Żydzi stanowili 66 procent społeczności Białej**

Po krótkim czasie zmarł na zawał. Tille, bezdzietna wdowa, nie wpadła w panikę i przejęła interesy męża. Spłaciła odziedziczone długi i zaczęła sama spławiać drewno. W tym czasie, w latach 80. XIX wieku, prawie wszystkie lasy wokół Białej należały do księcia Hohenlohe. Kiedy Rosjanie wydali dekret zabraniający obcokrajowcom posiadania dużych majątków, książę zaczął likwidować i wyprzedawać swój majątek. Tille był jednym z największych nabywców lasów, a transakcje opiewały na setki tysięcy rubli. Sam książę był częstym gościem w jej domu. Prowadziła naprawdę królewskie życie, mając własne powozy i woźniców. Mimo to prowadziła koszerny dom i nosiła perukę. Kilka lat później wyszła za mąż po raz drugi - za rabina Gaona (tytuł przyznawany najwybitniejszym rabinom - przyp. ZS), Chaima Berlina, wcześniej rabina Moskwy. Po ślubie opuścił on rabinat i osiadł w Białej we wspaniałym domu, gdzie dniem i nocą studiował Torę.

Pewnego sobotniego popołudnia, w 1892 lub 1893 roku, Tille poszła na spacer ze swoimi dwiema siostrzenicami, źle się poczuła i zmarła na zawał serca w wieku 50 lat. Po „sziwie" [siedmiu dniach żałoby] jej mąż reb Chaim Berlin otworzył w obecności spadkobierców metalową kasę i przeliczył w gotówce 560 tys. rubli, oprócz drogiej biżuterii i cennych przedmiotów. W tamtych czasach była to kolosalna fortuna.

Znaleziono także przedmioty, które ludzie złożyli w zamian za duże pożyczki udzielone przez Tille. Spadkobiercy zwrócili je właścicielom bez żądania zwrotu. Po otrzymaniu dziedzictwa reb Chaim wyjechał do ziemi izraelskiej, gdzie zmarł w Jerozolimie w Tiszrei w roku 5673 [odpowiadającym 1913 r.] w bardzo podeszłym wieku. Spadkobiercy oddali na cele dobroczynne różne budynki należące do Tille`a: dom przy ul. Pocztowej na dom modlitwy dla chasydów z Góry Kalwarii, sklepy na Jatkowej do użytku wspólnego, a słynny dom przy rynku – dla stowarzyszenia Bikkur Cholim, które opiekowało się chorymi (i to był, jak się nam wydaje, ten „komunalny"- przyp. ZS) itd.

### Riwka Akiwacze - tajemnicza piękna barmanka z Jatkowej

Na Jatkowej, prawie na skrzyżowaniu z Brzeską, znajdował się duży dziedziniec, na którym zawsze stały otwarte i kryte furmanki, przyjeżdżające z okolicznych miasteczek i wsi. Był to duży dziedziniec bramny, na którym zawsze było głośno i gwarno od Żydów i nie-Żydów, którzy przyjeżdżali do Białej w różnych celach. Przy dziedzińcu stał duży dom, bardzo długi, ze schodami prowadzącymi na górę, do wejścia. Dom był karczmą, w której zimą goście się grzali i wypijali szklankę herbaty, a latem zdejmowali ciężkie ubrania. Dziedziniec znany był pod nazwą „dziedziniec Riwki Akiwacze", od imienia kobiety, która zarządzała interesem. Była wyjątkowo piękną kobietą. Wysoka, szczupła i pełna wdzięku w ruchach, choć ubierała się zgodnie z ówczesnym standardem: na głowie turban i tanie, niepasujące do siebie sukienki oraz bluzki, jej wdzięk i czar urzekały. Była bardzo mądrą kobietą i nawet chasydzi przychodzili do niej po radę. Nie miała męża, ale miała córki - ładne i arystokratyczne na swój sposób. Ich uroda była wyrafinowana, boska – jeśli można się tak wyrazić – a stosunek do ludzi był jak najbardziej przyzwoity i uprzejmy.

Oprócz zarządzania karczmą Riwka zajmowała się produkcją kwasu. Wytwarzany przez nią kwas służył nie tylko do użytku domowego, ale także na „eksport" do okolicznych miast, przysiółków i wsi. Jeździła też do Gdańska i przywoziła stamtąd śledzie. Miała dobre dochody, a dzieci, jej córki, otrzymały jak na tamte czasy dobre wychowanie. Ludzie nawet szemrali, że rozpieszcza dziewczyny, pozwalając im uczyć się czytać i pisać.

Dzisiaj wydaje mi się, że dom Riwki skrywała tajemnicę. Na tyle, na ile było to możliwe w tamtych czasach, izolowała się od wszystkich i nie miała kontaktu z miastem, choć przychodziło tam tak wielu ludzi. Nie wynikało to z arogancji, była to raczej powściągliwość, wycofanie się z życia społecznego. W każdą wigilię Jom Kipur, mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, chodził do domu Riwki i przynosił stamtąd dużą świecę woskową, którą wkładał do małego pudełka z piaskiem razem z innymi świecami, które paliły się wcześniej. (...) Te świece woskowe były przeznaczone dla dusz kogoś z rodziny Riwki. Dla kogo? Wiedzieli tylko Riwka i mój ojciec. (...) To była kobieta, która wyrosła w moich oczach jak olbrzym, tajemniczy olbrzym, który pokonuje okrutne życie zdecydowanymi krokami, w konkretnym celu, z konkretnym celem, nie zważając na to, co mówi i myśli otaczający świat. Była to rzadka kobieta, rzadka osoba, o rzadkim charakterze, o której jestem pewien, że nie została zapomniana przez tych, którzy ją znali i nadal ją pamiętają.

### Pesla „Głucha" - wszystko na sprzedaż, oprócz duszy

Była kobietą średniego wzrostu, o bardzo pięknej twarzy. To wszystko, co można powiedzieć o kobiecie tamtych czasów, której nie pozwolono pokazywać własnych włosów ani całego ucha, nie wolno było nosić gorsetu... A Pesl „Głucha", mimo że była to religijna Żydówka, która nosiła perukę i nie nosiła gorsetu, sprawiała wrażenie wdzięku i uroku. A czy rzeczywiście była głucha, nie wiem, nie wiem też, kim był jej mąż. Wiem tylko jedno: ktokolwiek mówił o niej, wymieniał jej imię z szacunkiem i czcią. Było ono w Białej symbolem dobra, piękna i doskonałości. Była kobietą o ogromnej, niemal, nienasyconej energii, o wielkim instynkcie biznesowym i talencie, co w tamtych czasach było rzadkością nawet wśród mężczyzn. Ponadto była bardzo życzliwa, miała szeroką i otwartą dłoń dla każdego, kto potrzebował pomocy. Na rogu rynku (dziś plac Wolności) i ulicy prowadzącej do szosy Międzyrzeckiej miała duży sklep z bogatym asortymentem i różnorodnym towarem. Przeznaczony był szczególnie dla osób, które stać było na wydawanie pieniędzy, porównywalny do wielkich sklepów ówczesnej Warszawy. Nie pamiętam, żeby jakiś Żyd kiedykolwiek wchodził do sklepu Pesli. Nie, był to sklep specjalnie dla szlachty i miejscowych hrabiów, którzy mieszkali wokół Białej.

**Portrety niniejsze oparte są o relacje Icchaka Szejna i B. Weineberga przetłumaczoną przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Avivie i zawierającą wspomnienia bialskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust**

Przyjeżdżali kilka razy w tygodniu, latem czwórką koni zaprzężonych w „tandem", zimą na saniach „trojkach". U Pesli można było kupić wszelkiego rodzaju wina, likiery i brandy (wówczas nie było jeszcze monopolu na alkohol), wszelkie przyprawy, a na dodatek najróżniejsze zabawki, a nawet kołyski dla dzieci. Sklep był zawsze pełen towarów i klientów. Już wtedy w Białej było dużo personelu wojskowego. Powstały stare koszary, zbudowano nowe, a miasto zawsze było pełne oficerów, pułkowników, a nawet generałów. Jest zatem zrozumiałe, że sklep miał także wielu klientów wojskowych i nawet oni odnosili się do niej z największym szacunkiem. Swoją szlachetną postawą zaskarbiła sobie także największy szacunek ze strony okolicznej szlachty polskiej, która zawsze lubiła żartować – często okrutnie – z kobiet, a zwłaszcza Żydówek. Pesla prowadziła swój sklep w sposób czysto biznesowy: „Mam towar, jakiego potrzebujesz – kupuj, płać i ciesz się". Nie był to ten uniżony duch, który wciąż widzimy dzisiaj w żydowskich przedsiębiorstwach w wielu europejskich miastach. Była dumnym kupcem, uczciwym kupcem, który sprzedawał towary, ale nie swoją duszę.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl aeef10af8b

### Bitwa pod Stoczkiem Łukowskim - bohaterowie wbrew dyscyplinie

# Gdzie sobie miał armaty wsadzić podporucznik Czarnomski?

**Po pobojowisku pod Stoczkiem generał Józef Dwernicki paradoksalnie chodził z mieszanymi uczuciami. Sukces militarny był niekwestionowany, nikt tak Moskalom jeszcze skóry nie przetrzepał. Ale generał był świadom, że do sukcesu doszło głównie dlatego, że jego podkomendni zadziałali bez rozkazu. A nawet wbrew niemu.**

Roman Czarnomski w karykaturze Cypriana Norwida, w cyklu „Emigracyjne Politykierstwo". Dawny oficer spod Stoczka angażował się rozmaite przedsięwzięcia polityczne, jednak nie potrafił wypracować trwałych poglądów, planów i sojuszy. Żołnierzem był z pewnością lepszym

14 lutego 1831 roku pod Stoczkiem (dziś Stoczkiem Łukowskim) czterotysięczny korpus generała Jana Dwernickiego rozbił o połowę mniej liczne, ale za to posiadające silniejszą artylerię dwa pułki jazdy dowodzone przez gen. Fiodora Geismara. O wyniku bitwy zadecydowały dwa elementy: po stronie rosyjskiej fatalny plan bitwy i jeszcze gorsze dowodzenie, po stronie powstańczej kapitalna szarża lekkiej kawalerii tzw. Krakusów na rosyjskie armaty, wytrącająca Moskalom z rąk ich najgroźniejszą broń. Sukces nie miał wielkiego znaczenia strategicznego, wojna polsko-rosyjska dopiero się rozkręcała, jednak wygrana podniosła znacząco morale i pokazała, że nie taki Kozak straszny...

## Ech, było co opisywać!

Jak żadna chyba inna bitwa powstania listopadowego, szarża ułańska spod Stoczka przeszła do legendy literackiej.

*...Co dzień nękał, dopiekał, aż w obrotach koń zarży*
*I nareszcie doczekał: szli pod Stoczkiem do szarży!*
*Dalej na koń! broń w dłonie, kiedyś ułan - nie gapa!*
*Nie ma takich w szwadronie, co się zlękną kacapa!*
*Poskoczyli - ruszyli na armaty na łące.*
*I zdobyli po chwili cztery działa dymiące!*

- pisał dziarsko Antoni Bogusławski.

Pod każdym kolejnym piórem sukces się rozrastał, działa rozmnażały podobnie jak pobici Rosjanie:

*Dziesięć dział, ulanych z śpiżu,*
*Pełno żywych głów.*
*A czterystu tuż przy krzyżu*
*Zakopano w rów* - to Stefan Garczyński.

Słynnego wiersza „Gdy naród do boju wystąpił z orężem" Gustawa Ehrenberga cytował nie będę, bo głęboko nieprawdziwie opowiada, że powstania były ruchami chłopskimi bez udziału szlachty (pisałem o tym szerzej w numerze 34 z 2019 roku, zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

## Szalona szarża poszła bez rozkazu

Kluczowym momentem starcia była szarża Krakusów,

Wszystko wskazuje jednak, że dowodzący nimi podporucznik Roman Czarnomski, 31-letni wówczas oficer, przed powstaniem był podporucznikiem w pułk strzelców konnych im. cesarzowej Elżbiety, zadziałał bez rozkazu. Prof. Michał Kopczyński na antenie Polskiego Radia komentował: *Był to krok ryzykowny, bo atakujący musieli zjechać ze wzniesienia, a potem podjechać na kolejny wzgórek, na którym uformowała się rosyjska kawaleria. Gdyby Rosjanie ruszyli naprzeciw galopem, to ich rosłe konie zapewne zmiażdżyłyby szarżujących Polaków!* Dwernicki musiał patrzeć na to z przerażeniem. Mądry weteran wojen napoleońskich wiedział, że w takich sytuacjach „krok ryzykowny" od „oczywistej głupoty" odróżnić można tylko po rezultacie.

## Armaty zdobył...

Opisuje nam Zygmunt Miłkowski w swoich arcyciekawych „Sylwetach emigracyjnych":

„...Przed powstaniem służył w szeregach jednego z pułków ułańskich. Po wybuchu powstania, kiedy się nowe, piesze i jezdne tworzyły hufce, wykomenderowany został do nowoformujących się krakusów. Mało kto zapewne wie o tem, że to on pod Stoczkiem, bez rozkazu, podkomendnych swoich do ataku poprowadził i przyprowadził „cztery harmaty i Moskali jak bydła". Gdy, wnet po czynie dokonanym, Dwernickiemu o wzięciu harmat, z dwoma przy daszku od kaszkieta palcami, meldował, Dwernicki chmurny zapytał:

- Wziąłeś harmaty ?
- Wziąłem, generale...
- Wsadźże je sobie w... ucho!".

Szarża na rosyjskie baterie pod Stoczkiem pędzla Wojciecha Kossaka. Bitwa ta była jednym z najczęściej opisywanych i malowanych epizodów Powstania Listopadowego

Generał Dwernicki na czele Krakusów, obraz Romana Rupniewskiego. Na polu bitwy pod Stoczkiem kazał niesfornemu oficerowi zdobyte w wariackiej szarży armaty wsadzić sobie w ucho. Nie wątpimy w maniery Dwernickiego, ale byłby on pierwszym w dziejach historii wojen żołnierzem (licząc nawet kapelanów i sanitariuszki), który w takich okolicznościach mówiłby o uchu (przyp. ZS)

**Ciekawostka:**
Austriacy mieli odpowiedni order Marii Teresy, który nadawano za waleczność i zakończone powodzeniem śmiałe czyny podjęte z własnej inicjatywy, także wykonane bez rozkazu lub wbrew rozkazowi. Oczywiście, jeśli akcja kończyła się niepowodzeniem, delikwent trafiał przed sąd wojenny

**Swoje do poetyckiej oprawy bitwy dorzucił Wincenty Pol, autor kilku wierszy o powstaniu listopadowym. Osiemnaście lat po bitwie pisał:**

Grzmią pod Stoczkiem armaty,
Błyszczą białe rabaty,
A Dwernicki na przedzie,
Na Moskala sam jedzie.
„Hej, za lance chłopacy!
Czego będziem tu stali?
Tam się biją rodacy,
A my będziem słuchali?
(...)
Pyta sztabu jenerał.
„Jenerale! Krakusy
Znać swą pocztę rzucili" —
„Oszaleli wiarusy,
Bez rozkazu ruszyli,
A to czyste waryaty!
Patrz — jak lecą po roli —
Patrz, jak wiercą granaty!
Nie daruję swawoli!"
Lecz gdy wódz się tak gniewa,
Groźnie patrzy dokoła,
Ktoś od walki przybywa
I z daleka już woła:
— „Jenerale! to chwaty!
Od lewego tam skrzydła
Wiodą cztery armaty,
I Moskali jak bydła!"
Bydła było łącznie z 2000 jegrów.

## Oficer, który się rozkazom nie kłaniał

Dalej Miłkowski: „Relacya ta, z ust jego długo po wypadku, bo w Turcyi w r. 1855 czy 1856 słyszana, wątpliwości podlegać nie może, służąc do pierwszego stopnia do scharakteryzowania we względzie typowym tak Dwernickiego, jak jego: - Dwernickiego, który nie postąpił sobie jak Manliusz Torquatus, co za stoczenie wbrew jego rozkazowi bitwy zwycięskiej syna własnego ściąć kazał; jego, który się na własną rozporządził rękę. P. Roman miał do konceptów własnych popęd, radząc się tylko wiatrów. W którą, wedle jego meteorometrów myślowych, wiatr wiał stronę, w tę on szedł. Trafiało mu się to raz po raz. Pamiętny snadź jednak na gniew generała - gniew, który na siebie ściągnął za czyn świetny, ale bez namysłu dokonany, za każdym razem, gdy do zmiany kierunku przychodziło, myślał, namyślał się i zawsze tak wypadało, że znów o nowej kierunku zmianie myśleć potrzeba było. W następstwie wynikło stąd przechodzenie na emigracyi z obozu do obozu. Był to umysł niespokojny, szukający drogi, na której najjaśniej zbawienie Polski świeciło, nie poczuwający się do odkrywania dróg nowych, lecz o tyle sobie samemu ufający, że na każdej o przewodniczenie mu chodziło. Powodzenie pod Stoczkiem dawało mu tę pewność, że byle on prowadził, to każde powodzeniem uwieńczone zostanie przedsięwzięcie...

**Krakusi** był to oddział powołany dla uzupełnienia potwornie pokiereszowanych w wyprawie moskiewskiej wojsk Księstwa Warszawskiego. Pod komendą księcia Józefa, odziani w przypominające chłopskie sukmany mundury, dosiadający małych, półtora metra w kłębie nie sięgających, ale diabelnie wytrzymałych, małopolskich koników, udali się na jesienną kampanię niemiecką 1813 roku. Dzielnie stawali m.in. pod Lipskiem. Potem też oni wydobyte z wody ciało księcia Pepi eskortowali do Krakowa...

## Dalsze losy żołnierza-tułacza

Gniew generała rozszedł się po kościach. Czarnomski 7 marca otrzymał nawet złoty krzyż za męstwo. Po upadku powstania wyjechał do Paryża, a potem łączył żywot tułacza i żołnierza. W czasie Wiosny Ludów uczestniczył w tzw. powstaniu wielkopolskim, rok później w zrywie badeńskim, służył w armii tureckiej. Do Polski wrócił w 1863 r., żeby być organizatorem powstania styczniowego w okręgu płockim. Potem znowu musiał uciekać do Francji, gdzie uczestniczył m.in. w wojnie z Prusami i rok później w Komunie Paryskiej, gdzie otrzymał stopień generalski. Skazany na galery wyszedł na wolność jako 82-letni starzec w 1882 roku. Zmarł 10 lat później w Paryżu.

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl aeef10af8b

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Derby Lubelszczyzny na remis.
## Gorąco na trybunach i gorąco na boisku

**Siedem tysięcy kibiców oglądało na żywo z trybun emocjonujące derby Lubelszczyzny. Po ciekawym widowisku Górnik Łęczna podzielił się punktami z Motorem Lublin.**

Fot.Karol Kurzępa

Kibice Motoru zapowiadali „Inwazję na Łęczną" i słowa dotrzymali...

Fot.Karol Kurzępa

Fani Górnika przez cały mecz głośno dopingowali swoich piłkarzy. Na trybunach było 7 tys. widzów. Słowem atmosfera piłkarskiego święta!

Do niedzielnych derbów Lubelszczyzny w Fortuna 1. Lidze obie drużyny przystępowały podbudowane dobrymi wynikami w ostatnich meczach. Ostatnio zielono-czarni pokonali na wyjeździe 1:0 Chrobrego Głogów, zaś Motor wrócił z tarczą z meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biała, który wygrał 2:1.

Gra od początku toczyła się w szybkim tempie, a oba zespoły, niesione głośnym dopingiem swoich kibiców, postawiły na ofensywę. Brakowało jednak celnych strzałów. Bliski otwarcia wyniku w 18. minucie był Jacques Ndiaye, ale Senegalczyk uderzył niecelnie głową po dośrodkowaniu z lewej flanki.

Dziesięć minut później mocno zakotłowało się pod bramką Motoru po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Szansę na gola miał Adam Deja, jednak defensywa gości wyszła z tej sytuacji obronną ręką i piłka trafiła nie do siatki, a za linię końcową.

Za chwilę „Motorowcy" obili słupek bramki Górnika, a konkretnie Michał Król, który uderzał z ostrego kąta. Zabrakło centymetrów, by przyjezdni cieszyli się z prowadzenia.

W 31. minucie nie zabrakło już nawet centymetra. Lublinianie wyszli z szybką akcją, piłka trafiła do Bartosza Wolskiego, a ten uderzył z pierwszej zza pola karnego. Futbolówka po drodze odbiła się od Lukasa Klemenza i wpadła do siatki obok bezradnego Macieja Gostomskiego. Na niedługo przed zmianą stron groźnie z kilkunastu metrów uderzał Mateusz Młyński. Mocno, ale niecelnie.

Z wysokiego „C" drugą połowę zaczęli piłkarze Motoru, wychodząc z szybką kontrą, którą jednak niecelnym strzałem kończył Piotr Ceglarz. Za kilka minut „Motorowcy" po raz drugi w tym spotkaniu trafili słupek, tym razem po strzale głową Kacpra Śpiewaka.

„Górnicy" odpowiedzieli w 57. minucie piękną, koronkową akcją, którą technicznym strzałem z pola karnego wykończył Kacper Łukasiak. Dla 20-latka to drugi gol w barwach zielono-czarnych.

Kapitalną szansę na przechylenie szali zwycięstwa na swoją stronę gospodarze mieli w 78. minucie, gdy po dośrodkowaniu z prawej strony Ilkay Durmus strzelał głową - z tym uderzeniem efektownie poradził sobie bramkarz Motoru, ale do odbitej przez niego piłki dopadł Karol Podliński. Napastnik huknął ile sił w nogach, a futbolówka poleciała wysoko nad bramką.

Po fatalnej stracie w środku boiska Enisa Fazlagicia goście wyprowadzili kontrę, po której w świetnej sytuacji znalazł się Ndiaye. Senegalczyk przelobował wychodzącego Gostomskiego, ale także - niestety dla Motoru - bramkę gospodarzy.

Żadna ze stron nie była już w stanie zaskoczyć defensywy rywali. Górnik zremisował z Motorem 1:1.

### „NAFCIARZE" I „CZARNE KOSZULE"

Kolejnym rywalem Górnika będzie Wisła. „Nafciarze" w tym roku zaliczyli jedną wygraną, dwa remisy i porażkę. W pierwszym starciu obu drużyn w tym sezonie, w Łęcznej, 1:0 wygrał Górnik po golu Marko Roginicia. Motor z kolei zagra teraz u siebie z Polonią. Lublinianie będą faworytem. Kibice „Czarnych Koszul" na wygraną swoich piłkarzy czekają od października. „Motorowcy" wygrali pierwszy mecz tych zespołów w tym sezonie, jedyną bramkę w tamtym spotkaniu zdobył Bartosz Wolski

**Górnik Łęczna - Motor Lublin**
**1:1 (0:1)**

**Bramki:** Łukasiak 57` - Wolski 31`.
**Górnik:** Gostomski - Grabowski (78` Warchoł), Cisse, Klemenz, Bednarczyk, Deja, Gąska (78` Fazlagić), Żyra (73` Durmus), Łukasiak (78` Starzyński), Młyński, Roginić (73` Podliński).
**Motor:** Rosa - Najemski, Król (74` Rybicki), Stolarski (74` Wójcik), Scalet (68` Gąsior), Palacz (81` Luberecki), Wolski, Kruk, Ceglarz, Śpiewak (68` Mraz), Ndiaye.
**Żółte kartki:** Żyra, Łukasiak, Deja - Palacz, Śpiewak, Najemski.
**Sędziował:** Krzysztof Jakubik (Siedlce).

*Dominik Smagała*

FORTUNA 1 LIGA

**Wyniki 22. kolejki:**
Górnik - Motor 1:1
Odra - Wisła 1:2
Tychy - Arka 0:1
Stal - Miedź 1:3
Polonia - Chrobry 1:1
Termalica - Płock 2:2
Katowice - Znicz 3:1
Zagłębie - Podbeskidzie 0:0
Lechia - Resovia (po zamknięciu wydania)

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Arka Gdynia | 22 | 43 | 37-21 |
| 2 | GKS Tychy | 22 | 40 | 28-23 |
| 3 | Motor Lublin | 22 | 39 | 30-26 |
| 4 | Lechia Gdańsk | 21 | 38 | 31-18 |
| 5 | Wisła Kraków | 22 | 37 | 42-25 |
| 6 | Miedź Legnica | 22 | 35 | 33-23 |
| 7 | Górnik Łęczna | 22 | 35 | 22-19 |
| 8 | Odra Opole | 22 | 34 | 25-22 |
| 9 | Wisła Płock | 22 | 34 | 32-30 |
| 10 | GKS Katowice | 22 | 33 | 34-25 |
| 11 | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 22 | 29 | 36-30 |
| 12 | Znicz Pruszków | 22 | 26 | 17-27 |
| 13 | Stal Rzeszów | 22 | 23 | 29-39 |
| 14 | Chrobry Głogów | 22 | 23 | 21-35 |
| 15 | Resovia | 21 | 22 | 22-36 |
| 16 | Polonia Warszawa | 22 | 20 | 26-34 |
| 17 | Podbeskidzie Bielsko-Biała | 22 | 18 | 17-31 |
| 18 | Zagłębie Sosnowiec | 22 | 12 | 14-32 |

**Następna kolejka (8-11.03.):**
Zagłębie - Odra, Podbeskidzie - Lechia, Resovia - Katowice, Znicz - Termalica, Płock - Górnik (11.03., g. 18), Motor - Polonia (9.03., g. 15), Chrobry - Stal, Miedź - Tychy, Arka - Wisła

*dsm*

# Ograli Chrobrego

**W poniedziałek, 26 lutego, już po zamknięciu poprzedniego wydania „Wspólnoty", Górnik wygrał na wyjeździe z Chrobrym Głogów 1:0 po golu Mateusza Młyńskiego.**

**Chrobry Głogów - Górnik Łęczna**
**0:1 (0:1)**

**Bramka:** Młyński 15`.
**Chrobry:** Węglarz - Tabiś (57` Kuzdra), Zarówny, Michalec, Lewkot, Hanc - Biel (79` Szczutowski), Plewka (58` Mucha), Mandrysz (67` Bogusz), Bartlewicz (58` Ozimek) - Lebedyński.
**Górnik:** Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenz, de Amo (8` Grabowski), Durmuş (62` Fazlagić) - Młyński (77` Żyra), Deja, Łukasiak (62` Starzyński), Gąska - Roginić (77` Podliński).
**Żółte kartki:** Kuzdra - Łukasiak, Deja, Żyra.
**Sędziował:** Szymon Łężny (Kluczbork).

*dsm*

# Trenerzy po meczu.
# „Tak powinien wyglądać futbol"

**- Bardzo dobry mecz z obu stron - mówi po derbach Pavol Stano, szkoleniowiec Górnika. - Mało meczów nawet w Ekstraklasie ma takie tempo - podkreśla Goncalo Feio, trener Motoru.**

*Kacper Ciuksza*

**Pavol Stano,**
trener Górnika

**Bardzo dobry mecz z obu stron. Motor dobrze pracował, miał okazje i pokazał jakość z piłką. Na koniec spotkanie mogło pójść w dwie strony i obie drużyny mogły wygrać. Remis był zasłużony. Moi zawodnicy byli przygotowani na Motor, ale rywale też realizowali swoje zadania. Pod kątem taktyki nie ma żadnych zastrzeżeń. Mogło nam brakować precyzji w polu karnym. Pokazaliśmy, że nie ważne jest dla nas, jaki jest przeciwnik. Dopóki rywale nas nie zmuszą do cofnięcia się, to gramy wysoko. Chłopcy dobrze zareagowali w okresie przygotowawczym i uwierzyli w to, co robimy. Widać zmianę, a kultura gry pojawiła się już w sparingach. Ta drużyna piłkarsko ma jakość i dlatego jest łatwiej budować różne schematy. Widzimy sami, że na naszym stadionie jest świetna atmosfera i na trybunach również była dziś jakość. Po to gra się w piłkę i kibicom wielki dzięki.**

Fot.Karol Kurzępa

**Goncalo Feio,**
trener Motoru

**Zacznę od podziękowania dla kibiców, bo oni spowodowali, że dziś było piłkarskie święto. W moim odczuciu tak powinien wyglądać futbol. Dziękuje naszym kibicom, bo było ich czuć. W drugiej kolejności dziękuje obu drużynom. Piłkarze z jednej i z drugiej strony spisali się i każdy, kto oglądał to spotkanie, nie jest rozczarowany. Zmierzyliśmy się z przeciwnikiem, który miał dużo jakości. Im dalej w mecz, tym mieliśmy wyższą kulturę gry, odbieraliśmy piłkę. Wynikiem tego mieliśmy dobre sytuacje i z jednej z nich otworzyliśmy wynik. Do przerwy było wyrównanie. W drugiej połowie mogliśmy wykorzystać lepiej piłki diagonalne do naszych skrzydłowych. Obie drużyny dobrze popracowały i zgodziliśmy się z trenerem Stano, że mało meczów nawet w ekstraklasie ma takie tempo.**

Fot.Górnik Łęczna

# Remis jest bardzo sprawiedliwy

**- Gdybyśmy co dwa tygodnie grali przy takich trybunach, to mecze byłyby dużo ciekawsze - mówi Lukas Klemenz, obrońca Górnika.**

**W Jesteście zadowoleni z wyniku?**

Z perspektywy całego meczu, remis jest bardzo sprawiedliwy. Motor miał swoje szanse, dwa słupki, interwencje „Gostoma", Ndiaye też mógł strzelić na 2:1 w końcówce. Ten remis szanujemy. Oczywiście, też mieliśmy swoje sytuacje, na przykład Ilkay, Roginić czy Karol Podliński. Na pewno każdy z nich mógł to wykorzystać. Mecz był bardzo otwarty, dla kibiców to było fajne widowisko.

**W Pełne trybuny miały wpływ na to, co działo się na boisku?**

Na pewno. Gdybyśmy co dwa tygodnie grali przy takich trybunach, to mecze byłyby dużo ciekawsze. Jak wychodzi się na rozgrzewkę i słyszy się to ryknięcie kibiców, to chce się dwa razy bardziej, niż gra się dla tysiąca osób.

**W Trener Motoru powiedział, że tempa z tego spotkania mogłyby pozazdrościć zespoły z Ekstraklasy.**

Było wysokie tempo, bo od 75. minuty było widać, że już nie ma tego depnięcia i sprintów naszych bocznych obrońców czy pomocników Motoru. To było bardzo wymagające spotkanie.

**CAŁA ROZMOWA NA WWW.TUBALECZNEJ.PL**

*Rozmawiał Dominik Smagała*

REG

eprasa.pl aeef10af8b

## Ranking wpływowych kobiet powiatu łukowskiego

# Nasze panie mają moc!

**Jak co roku z okazji Dnia Kobiet stworzyliśmy subiektywny ranking wpływowych kobiet powiatu łukowskiego.**

Dostrzegamy ich pracę, zaangażowanie i poświęcenie, z jakim oddają się swojej działalności zawodowej i społecznej. Swoje zadania realizują z wdziękiem, żelazną konsekwencją, czasem bardzo dociekliwie, czasem w tanecznym stylu, innym razem kierując się zdrowym rozsądkiem, a zdarza się, że polegają na kobiecej intuicji...

Nasz ranking jest oczywiście subiektywny, bo kwestii „wpływów" zmierzyć się nie da. Ale przy okazji Dnia Kobiet przybliżamy panie, dzięki którym zmienia się nasze otoczenie.

1

**Elżbieta Poddębniak,**
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie

**Elżbieta Poddębniak i jej inspektorzy sprawują kontrolę i nadzór nad warunkami higieny w firmach, barach, restauracjach, zakładach fryzjerskich i kosmetycznych, gabinetach lekarskich. Czuwają nad bezpieczeństwem sanitarnym żywności, handlu, kontrolują warunki pracy. Zbierają informacje o stanie zdrowia mieszkańców.**

2

**Jolanta Niewęgłowska,**
Prokurator Rejonowy w Łukowie

**Jolanta Niewęgłowska szefuje prokuratorom, którzy nadzorują pracę policji w zakresie postępowań karnych. Wypadki, kradzieże, pobicia, zabójstwa - zadaniem prokuratora jest wykrycie sprawców takich przestępstw, a następnie udowodnienie ich winy przed sądem i, w przypadku skazania, nadzór nad wykonaniem wyroku.**

3

**Zofia Przeździak,**
prezes Banku Spółdzielczego w Łukowie

**Jej działania pokazują, że instytucja bankowa może być synonimem wzajemnego zaufania i rozwoju, kierowania się nie tylko zyskiem, lecz etyką prowadzenia biznesu oraz troską o sprawy lokalne. Pani Zofia w swojej pracy stawia na wiarygodność, bezpieczeństwo i skuteczność. W działalności biznesowej zawsze uwzględnia czynnik społeczny, angażując się w działalność charytatywną i sponsorską na rzecz społeczności lokalnej. Wspiera oświatę, kulturę i sport, uczestnicząc w ważnych łukowskich wydarzeniach.**

4

**Agnieszka Krawczyk,**
dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie

**Zadaniem Agnieszki Krawczyk i pracowników PCPR jest udzielanie pomocy społecznej dzieciom, rodzinom, osobom starszym, niepełnosprawnym, zabezpieczenie dzieciom pieczy zastępczej, gdy nie zajmują się nim rodzice. Pracownicy PCPR wspierają osoby niepełnosprawne poprzez rehabilitację zawodową i społeczną, pomagają skierowanym do domów pomocy społecznej, współpracują z rodzinami zastępczymi, pogotowiem opiekuńczym i domami dziecka.**

5

**Dorota Zakrzewska,**
dyrektor Centrum Usług Społecznych w Łukowie

**W ubiegłym roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łukowie zmienił się w Centrum Usług Społecznych. Na czele nowej jednostki stanęła Dorota Zakrzewska, wcześniej kierująca MOPS. Pani Dorota i pracownicy Centrum Usług Społecznych realizują zadania ośrodka pomocy społecznej, ale świadczą i organizują także usługi i projekty na rzecz dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów, bez względu na ich status materialny czy społeczny.**

6

**Elżbieta Dejryng-Pogonowska,**
dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łukowie

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Łukowie udziela pomocy uczniom, ich rodzicom, nauczycielom przedszkoli, szkół i placówek w powiecie łukowskim. Elżbieta Dejryng-Pogonowska i jej współpracownicy m.in. diagnozują dzieci i młodzież, udzielają bezpośredniej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, prowadzą psychoedukację, mediacje, interwencje w środowisku wychowawczym ucznia, pomagają w wyborze kierunku kształcenia i zawodu, realizują warsztaty umiejętności wychowawczych dla rodziców „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły" i wiele innych.**

7

**Sylwia Romańska-Węzik,**
prezes Lokalnej Grupy Działania „RAZEM"

**- działa na rzecz rozwoju obszarów wiejskich wykorzystując unijne fundusze. Wspiera i pomaga rozwijać lokalną przedsiębiorczość. Inicjuje projekty aktywizujące mieszkańców, głównie kobiety. Kreatywna i zaangażowana w budowanie społeczeństwa obywatelskiego i skutecznie broniąca istotnych spraw dla życia mieszkańców Ziemi Łukowskiej.**

8

**Kinga Szerszeń,**
wójt gminy Wola Mysłowska

**Kinga Szerszeń od 2018 r. pełni funkcję wójta. W gminie wprowadzono w tym czasie fundusz sołecki, który chwalą sobie mieszkańcy, wykonano wiele inwestycji, powstał Klub Seniora.**

9

**Agnieszka Ceślak,**
wójt gminy Wojcieszków

**Od 2018 r. pełni funkcję wójta. W tym czasie w gminie powstał żłobek, Centrum Usług Społecznych, wykonano wiele inwestycji.**

10

**Małgorzata Wardak,**
choreograf Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „ŁUKOWIACY"

**Pani Małgorzata z „Łukowiakami" reprezentuje Łuków w kraju i za granicą. Ma bardzo dobre relacje z młodzieżą, cechuje ją profesjonalizm w kierowaniu grupą młodych ludzi. Zespół przyczynia się do rozwoju kulturalnego oraz promocji miasta i powiatu. Małgorzata Wardak uczy wf-u w LO „Kościuszki", przygotowuje choreografię do studniówkowych walców uczniów tej szkoły, które zachwycały widzów i jako wyjątkowo piękne były prezentowane w ogólnopolskich mediach m.in. w „Teleexpressie".**

11

**Urszula Bancerz,**
przedsiębiorca i specjalista w dziedzinie pozyskiwania funduszy zewnętrznych i rozwoju osobistego

**Urszula Bancerz od ponad 20 lat prowadzi działalność szkoleniowo-doradczą, organizując kilkaset szkoleń i pozyskując wiele milionów zł ze środków unijnych. Przewodnicząca Rady Miasta Łuków w latach 2010-2014, pomysłodawca i twórca Inkubatora Przedsiębiorczości w Łukowie, unikatowego miejsca m.in. dla startupów.**

12

**Magdalena Mitura,**
dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej

**Magdalena Mitura jako dyrektor muzeum realizuje zadania placówki: gromadzenie zbiorów związanych z życiem i twórczością Sienkiewicza, współdziałanie ze szkołami i stowarzyszeniami związanymi z twórczością noblisty, sprawowanie opieki i nadzoru nad kopcem Sienkiewicza w Okrzei, popularyzowanie Szlaku Henryka Sienkiewicza. Magdalenę Miturę interesuje genealogia oraz historia naszego regionu.**

LUK

eprasa.pl aeef10af8b

# Piękna inauguracja Podlasia

**Gracze z Białej Podlaskiej wygrali po raz dziewiąty w sezonie. Nasi na własnym boisku pokonali Sokół Sieniawa. A już w weekend derby z Orlętami w Radzyniu Podlaskim.**

Marcin Pigiel postawił kropkę nad „i" w starciu z Sokołem (fot. Gerard Maksymiuk)

Dużo lepiej spotkanie zaczęli podopieczni Roberta Chmury. Walczący o utrzymanie Sokół objął prowadzenie po niespełna pół godzinie gry. Dmytro Avdieiev sfaulował w polu karnym Jana Mroza, a sędzina wskazała na „wapno". Pewnym wykonawcą okazał się Sebastian Kwaczreliszwili. Chwilę wcześniej Maciej Orzechowski trafił w poprzeczkę. Bialczanie bardzo szybko wyrównali. Mateusz Wyjadłowski otrzymał podanie z lewej strony. 24-latek ściął do środka i trafił z 18 metrów. Dla niego to szóste trafienie w sezonie Jeszcze przed przerwą najlepiej w polu karnym zachował się Szymon Kamiński. Wychowanek Unii Krzywdy dopadł do futbolówki, która odbyła się od słupka po rzucie rożnym i dał prowadzenie biało-zielonym.

Druga część było dużo bardziej wyrównana. Podwyższyć mógł Patryk Kapuściński po rzucie rożnym. Głową próbował Damian Lepiarz, ale piłka minęła cel. Znakomitą okazję miał Jarosław Kosieradzki, ale uderzył niecelnie. Między słupkami zimną krew zachował Rafał Misztal, który pewnie odbił próbę Jakuba Janika.

No i doliczony czas gry. Kosieradzki zagrał pod bramkę, a tam Marcin Pigiel dopełnił formalności. Dla wychowanka Dębu Dąbrowa Białostocka była to siódma bramka w sezonie. Ostatni gwizdek oznaczał zwycięstwo Podlasia i pierwszy triumf nad Sokołem Sieniawa w grodzie nad Krzną.

**Podlasie Biała Podlaska - Sokół Sieniawa**
**3:1 (2:1)**

**Bramki:** Wyjadłowski 35`, Kamiński 45`, Pigiel 90+2` - Kwaczreliszwili 28` (k).
**Podlasie:** Misztal - Kapuściński, Krawczyk, Avdieiev, Salak (64` Kosieradzki), Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Kobyliński (64` Pacek), Lepiarz, Wyjadłowski (88` Nojszewski).
**Sokół:** Siryk - Więckowski (90` Kiełb), Kaczor, Padiasek, Czajkowski, Wróblewski (70` Kiełbasa), Fedan, Jeż (70` Arleison), Mróz (84` Walat), Kwaczreliszwili, Janik (84` Stankiewicz).
**Żółte kartki:** Pacek - Chmura (trener).
**Sędziowała:** Adamska (Skarżysko-Kamienna).
**Widzów:** 928.

*mp*

## III LIGA

**WYNIKI 19. KOLEJKI**
**Podlasie - Sokół 3:1**
Bramki: Wyjadłowski 36`, Kamiński 45`, Pigiel 90+2` - Kwaczreliszwili 28` (k).
**KS Wiązownica - Orlęta 1:4**
Bramki: Markiewicz 56` - Szuta 3`, Markiewicz 31` (s), Szczypek 58`, Zając 74` (s).
**Avia - KSZO 0:1**
Bramka: Zimnicki 70`.
**Chełmianka - Unia 1:2**
Bramki: Korbecki 10` - Mida 28`, Tkaczuk 67`.
**Garbarnia - Wisłoka 3:3**
Bramki: Sowiński 16`, Żurek 27`, Duda 45` (k) - Duda 54` (s), Maik 67`, Geniec 85`.
**Wiślanie - Wieczysta 0:1**
Bramka: Jankowski 6`.
**Star - Świdniczanka 1:0**
Bramka: Śliwiński 78`.
**Czarni - Siarka 1:1**
Bramki: Kardyś 33` - Iwao 72`.
**Karpaty - Podhale 0:0**

**TABELA III LIGI**

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Wieczysta Kraków | 19 | 44 | 55:21 |
| 2. | Avia Świdnik | 19 | 38 | 40:20 |
| 3. | KSZO Ostrowiec Św. | 19 | 35 | 31:20 |
| 4. | Star Starachowice | 19 | 34 | 30:17 |
| 5. | Siarka Tarnobrzeg | 18 | 33 | 33:16 |
| 6. | Podlasie Biała Podlaska | 19 | 33 | 31:15 |
| 7. | Chełmianka Chełm | 19 | 32 | 36:34 |
| 8. | Unia Tarnów | 19 | 28 | 30:31 |
| 9. | Wiślanie Jaśkowice | 19 | 26 | 31:24 |
| 10. | Garbarnia Kraków | 19 | 26 | 30:31 |
| 11. | Czarni Połaniec | 19 | 25 | 35:32 |
| 12. | Świdniczanka Świdnik | 18 | 24 | 27:30 |
| 13. | KS Wiązownica | 19 | 22 | 27:46 |
| 14. | Wisłoka Dębica | 19 | 22 | 27:46 |
| 15. | Podhale Nowy Targ | 19 | 14 | 17:29 |
| 16. | Orlęta Radzyń Podlaski | 19 | 14 | 20:35 |
| 17. | Sokół Sieniawa | 19 | 14 | 22:53 |
| 18. | Karpaty Krosno | 19 | 11 | 14:43 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (09.03., godz. 15:00):** Orlęta - Podlasie, Sokół - Czarni, Siarka - Star, Świdniczanka - Karpaty, Podhale - Wiślanie, Wieczysta - Garbarnia, Wisłoka - Chełmianka, Unia - Avia, KSZO - KS Wiązownica.

*mp*

# Ponad „bańka" na Podlasie

**Mecz Podlasia Biała Podlaska z Sokołem Sieniawa był okazją do wręczenia symbolicznego czeku w ramach wsparcia klubu piłkarskiego z grodu nad Krzną.**

Prezydent Michał Litwiniuk przekazał czek na rekordowe wsparcie dla Podlasia Biała Podlaska (fot. Gerard Maksymiuk)

Na murawie stadionu miejskiego pojawił się prezydent Białej Podlaskiej - Michał Litwiniuk, naczelnik jego gabinetu - Wojciech Sosnowski oraz przedstawiciele Podlasia: prezes - Tomasz Buraczewski oraz szkoleniowiec grup młodzieżowych w Akademii Podlasia Biała Podlaska - Miłosz Storto.

Litwiniuk podkreślił, iż rekordowe wsparcie dla Podlasia to środki od wszystkich mieszkańców Białej Podlaskiej. Dodał również, iż pieniądze przeznaczane na piłkę nożną to również te, które łożone są przez miasto na utrzymanie stadionu, innych obiektów sportowych, jak również funkcjonowanie klas sportowych w bialskich szkołach.

*mp*

# Debiut 26-latka

**Pierwszy oficjalny mecz w barwach Podlasia rozegrał Sebastian Krawczyk.**

Sebastian Krawczyk zadebiutował w barwach Podlasia

Obrońca wcześniej występował w drugoligowej Pogoni Siedlce. - Spotkanie oceniam pozytywnie, choć nie ustrzegliśmy się drobnych błędów. Ważne, że szybko zdobyliśmy bramkę wyrównującą i poszliśmy za ciosem jeszcze przed przerwą. W drugiej części przy odrobinie skuteczności mogliśmy wcześniej zamknąć ten mecz, ale najważniejsze dla mnie i dla drużyny jest to, że zdobyliśmy trzy punkty. Tym bardziej że był to mój debiut w Podlasiu - mówi wychowanek Naprzodu Skórzec.

*mp*

KS Wiązownica - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (0:2). Rozbłysła iskierka nadziei

# Efektowna wygrana na początek rundy

**W pierwszej wiosennej kolejce biało-zieloni pokazali, że nie złożyli broni w walce o utrzymanie. Wprawdzie rywal nie powiesił poprzeczki zbyt wysoko, jednak widać, że zimowa przebudowa drużyna poszła w dobrym kierunku. Kiepska jesień sprawiła, że Orlęta nie mają już marginesu na błędy. W sobotę zaś czekają je derby z Podlasiem.**

Trener, Tomasz Złomańczuk, nie mógł skorzystać z pokutujących za nadmiar żółtych kartek Arkadiusza Kota, Oskara Radzińskiego oraz kontuzjowanego Arkadiusza Korolczuka. W tej sytuacji szansę gry jako defensywny pomocnik otrzymał dotychczasowy stoper, Cassio Santiago. Mecz rozegrano przy sztucznym świetle - w niewielkiej miejscowości na Podkarpaciu - nie dość, że dorobiono się urokliwego stadionu z zadaszoną częścią trybun, to jeszcze wybudowano oświetlenie i sztuczne boisko.

### Dwie wrzutki, dwa gole

W pierwszych minutach Orlęta zepchnęły rywala w pole karne, czego efektem był szybko zdobyty gol: po dośrodkowaniu Piotra Zmorzyńskiego z rzutu wolnego w podbramkowym zamieszaniu najlepszym refleksem wykazał się Jakub Szuta i zdobył swojego pierwszego ligowego gola dla Orląt. Potem gra wyrównała się, ale goście kontrolowali wydarzenia, w czym największy udział miał Cassio, suwerennie rządzący w środku pola, wygrywający wszystkie główki i raz po raz wygarniający piłkę spod nóg rywalom. W 31. min. znowu z wolnego dośrodkowywał Zmorzyński i tym razem jeden z obrońców wpakował piłkę do swojej bramki. Do przerwy 0:2.

### Cios za cios

Na początku drugiej części meczu gospodarze zaatakowali z większą determinacją. W 56. minucie, po rzucie wolnym, z okolic narożnika boiska z bliska strzelał Bartosz Markiewicz, a Igor Bartnik wygarnął piłkę już zza linii bramkowej. Goście odpowiedzieli natychmiast: z lewej strony boiska Zmorzyński i Tomasz Mamis wymienili kilka podań, ostatnie z nich znalazło drogę do Jakuba Szczypka, a ten zwiódł obrońców i huknął nie do obrony. Ostatni gol znowu był efektem „współpracy" z defensorami gospodarzy: po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Mateusz Zając piąstkował tak niefortunnie, że piłka wpadła do jego bramki. W samej końcówce gospodarze mieli jeszcze dwie szanse. Pierwszą z nich podarował sędzia, dyktując rzut karny za zagranie ręką, które, w zgodnej opinii wszystkich pozostałych obecnych na stadionie, miało miejsce przed polem karnym. Bartnik jednak odgadł intencje strzelca i obronił strzał. Chwilę potem po strzale z dystansu jednego z rywali piłka uderzyła w poprzeczkę, ale wynik nie uległ zmianie.

### Wszystko nieważne, teraz derby!

Przed Orlętami teraz sobotnie derby z Podlasiem. Wrócą do gry Kot i Radziński, wypadnie za to (czwarta żółta kartka w sezonie) Jakub Kotko. Ku zaskoczeniu wielu i wcześniejszym, dość ponurym prognozom, w ubiegłym tygodniu z drużyną trenował „na normalnych obrotach" Patryk Szymala. Oczywiście trudno oczekiwać, żeby wychowanek Orląt szybko wskoczył do pierwszego składu - nie trenował od jesieni - ale, jeżeli wszystko pójdzie dobrze, za kilka tygodni może do jakości drużyny dołożyć więcej niż „trzy grosze".

Przed derbami nie ma co silić się na proroctwa. Trener Złomańczuk ma w swojej biografii także pracę z Podlasiem, Artur Renkowski z kolei grał w Orlętach. Ich podopieczni podobnie: Kot i Mateusz Chyła grali w Białej, Szymon Kamiński w Radzyniu. Na tę chwilę więcej typowo piłkarskich argumentów znajduje się po stronie rywala, ale to gospodarze sobotniego meczu muszą z największą determinacją walczyć o utrzymanie w lidze. Pierwszy gwizdek przy Warszawskiej 77 o godzinie 15.

*Zbigniew Smółko*

**KS Wiązownica - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski**
**1:2 (0:2)**

**Bramki:** Markiewicz 56 - Szuta 4, Markiewicz 31 (sam.), Szczypek 59, Zając 75 (sam.)
**Wiązownica:** Zając – Cieśla, Wójcik (46 Omuru), Markiewicz (70 Mazur), Tabor, Kasia, Serafin, Tonia (85 Bacza), Janiczak (78 Ożóg), Kordas, Rak (78 Buńko).
**Orlęta:** Bartnik – Duchnowski, Chyła, Kotko, Cassio (76 Piotrowski), Szczypek (83 Obroślak), Zmorzyński, Pawluczuk (90 Majbański), Rycaj, Mamis (76 Koszel), Szuta (83 Kuźma).
**Żółte kartki:** Serafin - Duchnowski, Cassio, Kotko, Bartnik, Mamis, Koszel. Co do kartki Mamisa nie mamy pewności, kogo ostatecznie napomniał sędzia, być może jednak jednego z rywali.
**Sędziował:** Tatarzyński (Kraków)
Widzów 200

BIA

eprasa.pl aeef10af8b

# Gracz z Adamowa powołany do kadry!

**Mateusza Szczepaniaka spotkało kolejne wyróżnienie. Wychowanek AMPlusa Łuków został powołany do reprezentacji Polski do lat 17.**

Mateusz Szczepaniak po raz kolejny został powołany do reprezentacji Polski

Gracz Legii Warszawa znalazł się na liście graczy powołanych przez Rafała Lasockiego na turniej II rundy eliminacji do mistrzostw Europy. Biało-czerwoni zmierzą się z Bośnią i Hercegowiną, Białorusią oraz Czechami.

Gracz rodem z Adamowa jest systematycznie powoływany do kadry. Na początku lutego wraz z reprezentacją był na zgrupowaniu w Hiszpanii. Wystąpił w dwóch spotkaniach. Polska wygrała 4:0 ze Szwecją, a nasz przedstawiciel zagrał cały mecz. W zwycięskim 3:0 spotkaniu z Norwegią pojawił się na placu gry po zmianie stron.

Mateusz Szczepaniak jest wychowankiem AMPlusa Łuków. W swojej przygodzie z piłką ma na koncie grę w: Orlętach Radzyń Podlaski, Wiśle Puławy, Górniku Łęczna. Od sezonu 2020/2021 reprezentuje barwy Legii Warszawa.

- Zawsze wierzyłem w swojego syna. Gdyby było inaczej, nie woziłbym go na treningi od piątego roku życia. Przez dwa lata woziłem go 30 kilometrów do Łukowa, później przez trzy lata do Radzynia Podlaskiego. Mieliśmy o 5 km dalej. Przez dwa i pół roku jeździliśmy do Puław. To 70 km, a następnie 75 km mieliśmy do Łęcznej. Wyjeździliśmy. Każdy z tego się śmiał, ale ja byłem uparty. Jak widać, opłaciło się. Sam nie grałem w piłkę, ale cieszę się, że mój syn poszedł w ślady futbolu. Od dziecka zakochał się w piłce i tak jest do dzisiaj - mówi Michał Szczepaniak, tata Mateusza.

*mp*

# Barber „Prycek" przyfrunął do Orła

**Zespół z Czemiernik ma nowego zawodnika. Z ekipą Konrada Łabęckiego związał się Eryk Waniowski.**

Eryk Waniowski przeniósł się do Orła Czemierniki. Na inaugurację zagra przeciwko kolegom oraz starszemu bratu

23-latek jest wychowankiem Victorii Parczew, w której występował od drugiej klasy szkoły podstawowej. Popularny „Prycek" ma również roczny epizod w drużynie młodzieżowej Motoru Lublin.

Ofensywny gracz mieszka w Lublinie. Jest barberem. - To koliduje mi z regularnymi treningami, więc w stolicy województwa utrzymuję aktywność fizyczną, a w weekendy będę pojawiał się na meczach Orła Czemierniki - mówi.

Co ciekawe, „Prycek" już w pierwszej kolejce zagra przeciwko Victorii. - To będzie dziwne uczucie, ale emocje trzeba będzie schować do kieszeni. Inauguracja zapowiada się bardzo ciekawie. Do Orła zostałem wypożyczony, więc kiedyś i tak wrócę do klubu z Parczewa - dodaje.

Mecz Orła z Victorią będzie wyjątkowy z jeszcze jednego powodu. Gracze parczewian jest jego starszy brat - Kacper. - „Felek" kontra „Prycek". Tego jeszcze nie było. Nigdy nie graliśmy oficjalnego meczu przeciwko sobie. Wiadomo, zdarzało się zagrać na siebie, ale co najwyżej w FIFĘ - śmieje się.

*mp*

# Olszewski poszedł na dziennikarza. Jest trenerem. „Mąka": Kiedyś jeszcze wrócę

**18 marca skończy 21 lat. Jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Aleksander Olszewski postanowił wyjechać daleko od domu.**

Fot.Gerard Maksymiuk
Aleksander Olszewski postanowił wyjechać do Wrocławia, gdzie podjął studia oraz stawia pierwsze kroki jako trener

Popularny „Mąka" ostatnio występował w Lutni Piszczac. W międzyczasie próbował przebić się do trzecioligowego Podlasia Biała Podlaska. Zanotował kilka występów. - Odszedłem z zespołu Mateusz Kacika na rzecz studiów, o których myślałem od dłuższego czasu. Gdybym mieszkał w Białej Podlaskiej, z pewnością pomagałbym zespołowi - mówi 20-latek.

20-latek aktualnie mieszka we Wrocławiu. - Studiuję dziennikarstwo i komunikację wizerunkową na Uniwersytecie Humanistyczno-Społecznym SWPS. Na miejscu pracuje jako trener w Akademii Piłkarskiej Olympic Wrocław. To dopiero początek mojej przygody szkoleniowiec, ale przykładam się pracy trenerskiej oraz dziennikarstwa. Wykonuje zadania jak najlepiej potrafię i co najważniejsze, chcę być coraz lepszym w tych fachach - dodaje.

Olszewski na ten moment porzucił grę w piłkę. - Mam przerwę. Rozmawiałem z kilkoma klubami z okolicy, ale aktualnie nie mam na to czasu. Mam inne priorytety. Wiadomo, że chciałbym pograć i brakuje mi tego. Myślę, że to kwestia czasu, kiedy wrócę do treningów - mówi.

„Mąka" wspomina czas spędzony w Lutni. - To bardzo fajne chwile, szczególnie pod wodzą trenera Mateusza Kacika i Przemysława Grajka. W Lutni trafiłem na ekipę fajnych chłopaków, z którymi dobrze mi się grało rozmawiało i spędzało czas - kończy.

*mp*

# Kopiński leci na Igrzyska!

**Od 2 do 12 marca w Erzurum odbędą się XX Zimowe Igrzyska Głuchych. Wśród biało-czerwonych będzie człowiek od nas.**

Przed Andrzejem Kopińskim XX Zimowe Igrzyska Głuchych. Szkoleniowiec znalazł się w sztabie reprezentacji Polski

Andrzej Kopiński został powołany do reprezentacji Polski w futsalu kobiet. 50-latek jest asystentem trenera naszej ekipy. - Wylatuję na swoje drugie Igrzyska Olimpijskie, a pierwsze zimowe. Od niedawna piłka nożna na parkiecie została włączona do programu Olimpiady - mówi Andrzej Kopiński.

Wieloletni szkoleniowiec grup młodzieżowych oraz seniorów Victorii Parczew ostatnio był na Letnich Igrzyskach w Brazylii. - Będąc trenerem już 20 lat czuje ogromny zaszczyt, że mogę reprezentować swój kraj i móc powiedzieć, że przygotowania i wyrzeczenia z tym związane przyniosły nagrodę w postaci startu w igrzyskach - dodaje.

*mp*

# Walne w Unii. Kto prezesem? Kto wszedł do zarządu?

**W ostatnich dniach w Unii Krzywda odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Najważniejszym punktem był wybór władz.**

Nowy zarząd Unii Krzywda na najbliższe pięć lat

Przewodniczącym został Rafał Kot, a protokolantem Marcin Kubak. Jednym z podpunktów programu było przedstawienie przez prezesa sprawozdania za rok 2023. W kolejnej części zaprezentowano dalszy plan rozwoju klubu w każdej strukturze jego funkcjonowania. Na zakończenie zostały odczytane podziękowania skierowane do zasłużonych przedstawicieli klubu oraz sponsorów.

- Chcielibyśmy podziękować wszystkim przybyłym osobom za obecność, a także naszym zaproszonym gościom oraz sponsorom którymi byli: wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda, radny Powiatu Łukowskiego Wojciech Czerniec, Jerzy Gajownik, Stanisław Pietrzak, Bank Spółdzielczy w Krzywdzie, Ryszard Przeworski, Kamil Piskorz, Adam Kamiński, Daniel Malinowski, Józef Strzyżewski, firma Asaj oddział w Łukowie - mówi Marcin Izdebski, prezes Unii Krzywda na kolejne lata.

Jak to od zawsze mówi żywa legenda Unii - Zbigniew Lamek: Unia Krzywda to potęga!

**ZARZĄD NA LATA 2024-2029**
- Marcin Izdebski (prezes)
- Paweł Szlaski (wiceprezes)
- Jakub Gajownik (skarbnik)
- Grzegorz Piszcz (sekretarz)
- Zbigniew Lamek, Mateusz Kot, Bartosz Mioduchowski, Kamil Piskorz, Arkadiusz Białach (członkowie zarządu)

**SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ**
- Arkadiusz Łukasik (przewodniczący)
- Adrian Chmiel (sekretarz)
- Adam Kamiński (członek komisji)

*mp*

BIA

# ŁKS Łazy namieszał Gromowi

**Piłkarze z Kąkolewnicy musieli obejść się smakiem. Mieli wolny weekend.**

Spotkanie kontrolne z przedstawicielem Klasy Okręgowej - ŁKS-em Łazy zostało odwołane. - Dzień przed meczem otrzymaliśmy informację, iż zespół ma problemy kadrowe i nie dojdzie do sparingu. Gdybyśmy wiedzieli wcześniej, były ewentualności, by zagrać z kimś innym. Tak się nie robi - grzmi Adrian Świderski, szkoleniowiec Gromu.

Przed beniaminkiem IV ligi jeszcze dwa spotkania kontrolne. W środę o godz. 19:00 Dawid Kanatek i spółka zagrają na wyjeździe ze Stalą Poniatowa. Z kolei w niedzielę zespół pojedzie do Siedlec na starcie z Naprzodem Skórzec.

*mp*

eprasa.pl aeef10af8b

# Grochowski: Triumf dedykuję śp. Jackowi Kęzikowi, Timurowi oraz rodzinie. Kibice byli niesamowici

**Zawodnik z Łukowa pokazał się ze znakomitej strony podczas gali Babilon Boxing Show&K1.**

Mateusz Grochowski stoczył walkę podczas dzisiejszej gali w Nowym Dworze Mazowieckim. Zawodnik K.O. Fight Club Łuków w starciu z Kacprem Niewiadomskim wygrał przez techniczny nokaut w czwartej rundzie.

Walka była zakontraktowana na cztery rundy po trzy minuty w wadze półciężkiej do 79,3 kg. Zawodnicy mierzyli się w boksie. Dla naszego reprezentanta to pierwsza zawodowa wygrana.

## Grochowski z kontuzją. Co się stało?

**Zawodnik K.O. Fight Club Łuków chciał pójść za ciosem i odnieść kolejne zwycięstwo w zawodowym ringu.**

Łukowianin miał zaplanowaną walkę wieczoru podczas gali charytatywnej. Grochowski miał zmierzyć się z zawodnikiem gospodarzy. Podczas wydarzenia będą zbierane pieniądze na chore dziewczynki: Polę i Kornelię. Niestety, Mateusz przegrał z kontuzją.

- Już przed walką w Nowym Dworze Mazowieckim bolały mnie ręce. Ratował mnie trochę mój fizjoterapeuta FizjoGrabelski. Po walce musiałem poprosić medyków o zamrożenie łokci. Ból nie pozwalał mi zginać ręce. Odpocząłem w weekend i w poniedziałek robiłem lekki trening na tarczach. Przy wyprowadzaniu ciosu prostego poczułem, że coś strzeliło. Odczułem paraliżujący ból w okolicach łokcia. Stwierdziliśmy z trenerem, że tak nie da się walczyć i musiałem powiedzieć „przepraszam" - mówi Mateusz.

Grochowski ominęła szansa na kolejne zwycięstwo. Walka miała odbyć się na zasadach zawodowego boksu. - Chciałem powalczyć, a przy okazji dołożyć cegiełkę przy zbiórce środków na leczenie dziewczynek. Przede mną dwa tygodnie przerwy od treningów. Wrócę na salę na tyle, ile będę mógł. Wiem, że nie wytrzymam długo bez regularnych zajęć. Start? Najszybciej za miesiąc, może dwa - kończy.

*mp*

**ROZMOWA Z Mateuszem Grochowski, zawodnikiem K.O. Fight Club Łuków**

## Triumf dedykuję śp. Jackowi Kęzikowi, Timurowi oraz rodzinie. Kibice byli niesamowici

**W Jak podsumujesz starcie z Niewiadomskim?**
- Walka sama w sobie nie szła po mojej myśli. Przeciwnik niczym nie zaskakiwał, lecz w pierwszych rundach czułem się strasznie „nie swój". Większość ciosów, które dostałem, na sali treningowej nie byłoby nawet blisko mojej głowy. Obudziłem się i dopiero w czwartej rundzie zrobiłem to, co powinienem od drugiej odsłony. To wystarczyło, by sędzia podniósł moją rękę w geście zwycięzcy. Jestem bardzo szczęśliwy z pierwszego zwycięstwa zawodowego i to przez TKO. Teraz tylko do przodu.

**W Komu dedykujesz triumf?**
- Zwycięstwo chciałbym zadedykować mojemu pierwszemu trenerowi, który zaszczepił we mnie miłość do sportów walki. Mianowicie śp. Jackowi Kęzikowi. Dedykacja płynie również w stronę aktualnego szkoleniowca. Bez Timura Ferzaugliego nie byłoby mnie w tym miejscu, w którym obecnie jestem. Dziękuję również rodzicom, którzy wspierają mnie w tym, co robię.

**W Mateusz Grochowski...**
- 24-latek, który wychował się i całe życie mieszka na ulicy Rurowej. Zawsze śmialiśmy się, że to 13 dzielnica naszego miasta.

**W Jak zaczęła się Twoja przygoda ze sportami walki?**
- W wieku 14 lat miałem nieprzyjemną sytuację. Pierwszy raz dostałem po zębach i wówczas postanowiłem coś zmienić. Moje pierwszej kroki w sportach walki stawiałem w karate. Później poznałem Jacka Kęzika. To on pokazał mi kickboxing. W tej dyscyplinie startowałem bardzo długo. Zdobyłem jeden z największych sukcesów w swojej karierze kickbokserskiej. Zostałem wicemistrzem świata w organizacji ISKA.

Fot. Kurkowska/Babilon

Mateusz Grochowski zanotował swoją pierwszą zawodową wygraną. Brawo!

**W A kiedy zaczął się boks?**
- Wraz z przyjściem trenera Timura. Zaczęliśmy przestawiać się na boks. Szkoleniowiec zawsze mi mówił, że będę lepszym bokserem niż kickbokserem. I to się sprawdziło. Widać, że zna się na robocie. Wychował bardzo dużo wojowników w swoim kraju, a także w młodości był znakomitym zawodnikiem.

**W Czyli zostajesz przy boksie?**
- Naturalnie. W tej dyscyplinie widzę swoją przyszłość. To jest to, co chcę robić i czuję się w tym dobrze.

**W Podczas gali w Nowym Dworze Mazowieckim nie byłeś sam...**
- I tutaj należą się wielkie podziękowania ludziom z Łukowa. Pojawiło się ponad pół „setki". Byli najbliżsi, rodzina, znajomi, przyjaciele. Wielkie słowa dziękuję. Kłaniam się każdemu. Doping był niesamowity.

# Kontrolny start ekipy KSW Łuków

**W Piasecznie odbył się turniej kickboxingu Kids Masters Cup w formule piontfighting. Zawody odbyły się patronatem Polskiego Związku Kickboxingu.**

Wystartowało w nich 160 zawodników z 16 klubów. W turnieju wzięli udział najmłodsi reprezentanci KSW Łuków. Był to ich drugi start w tym roku. Spisali się dobrze i widać, że ze startu na start rozwijają się, doskonalą umiejętności i zdobywają doświadczenie przed zawodami głównymi. Mistrzostwa Polski odbędą się na początku czerwca.

Przed zawodnikami jeszcze dużo pracy ale na szczęście jest jeszcze trochę czasu na zbudowanie formy. W Piasecznie w swojej kategorii triumfował Michał Gajda. Drugie miejsce zajęła Hanna Safiańska, trzecie pozycje wywalczyli: Julia Domżalska, Nikola Rosa, Maja Radomyska, Kacper Bartosiewicz, Igor Tchórzewski, Krystian Czerski, Stefan Siemionek. Poza podium tym razem znaleźli się Eliza Gurdziel, Filip Okliński i Fabian Wysocki.

Trener Zenon Pawlikowski ocenia start jako udany i bardzo pożyteczny, a jednocześnie dziękuje rodzicom młodych fighterów za ogromne zaangażowanie.

*mp*

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, dnia 5 marca 2024 r.

**OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW**

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze obrębów Biardy, Gołaszyn, Gręzówka, Role i Świdry wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

*Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz.1049 z późn. zm.) oraz:*

- *Uchwały Nr LXIII/419/2022 Rady Gminy Łuków z dnia 30 grudnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze obrębów Biardy, Gołaszyn, Gręzówka, Role i Świdry,*

**z a w i a d a m i a m**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze obrębów Biardy, Gołaszyn, Gręzówka, Role i Świdry w dniach od **13 marca 2024 r.** do **5 kwietnia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36,** w godzinach pracy Urzędu ($7^{30}$-$15^{30}$) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łuków – **www.uglukow.bip.lubelskie.pl.**

**Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego** odbędzie się w dniu **26 marca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. $13^{00}$.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 kwietnia 2024 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl.*

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 kwietnia 2024 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl* bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

**/-/ mgr Mariusz Osiak**
**Wójt Gminy Łuków**

**Informuję, że:**

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

LUK

eprasa.pl aeef10af8b

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

# POWIAT ŁUKOWSKI - LIDER GOSPODARNOŚCI

***To dobry czas na podsumowanie obecnej kadencji, wyciągnięcie wniosków i przedstawienie planów na przyszłość. Dbałość o dobro mieszkańców powiatu jest celem naszego samorządu.***

## Powiat wspiera dzieci w pieczy zastępczej i osoby niepełnosprawne

**Agnieszka Krawczyk**
Dyrektor PCPR w Łukowie

Powiat kształtuje i rozwija sieć wsparcia na rzecz osób najbardziej potrzebujących pomocy, tj. osób niepełnosprawnych oraz małoletnich dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej.

Ostatnie lata zaowocowały znaczącym rozszerzeniem oferty wsparcia na rzecz osób niepełnosprawnych w powiecie. Tylko w 2023 r. w ramach realizowanych przez PCPR w Łukowie zadań na rzecz osób niepełnosprawnych z PFRON oraz środków pozyskanych w ramach programów tj.: „Samodzielność Aktywność Mobilność", „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej", „Wyrównywanie różnic między regionami" przeznaczono jako wsparcie osób niepełnosprawnych kwotę ponad 7 mln zł. Na rok 2024 zaplanowano kwotę prawie 9 mln zł.

PCPR w Łukowie nie ogranicza się tylko do zakresu zadań ustawowych, ale podejmuje wszelkiego rodzaju działania, aby jak najlepiej spełniać swoją misję pomocy drugiemu człowiekowi. Stale prowadzi akcję promującą rodzicielstwo zastępcze, dzięki której powstają rodziny zastępcze niezawodowe - niespokrewnione z dziećmi umieszczonymi w pieczy zastępczej. Współpracuje i wspiera rodziny zastępcze mieszkające na terenie powiatu. Organizuje szkolenia dla kandydatów na rodziny zastępcze oraz grupy wsparcia i szkolenia dla rodzin zastępczych.

## To była dobra, pracowita kadencja dla #Powiat Łukowski

**Władysław Karaś**
Radny. Członek Zarządu Powiatu Łukowskiego

Samorząd Powiatu Łukowskiego na mapie województwa lubelskiego umocnił się. Jest Liderem wielu wskaźników: mamy najniższy wskaźnik bezrobocia - na koniec **2023 r to 3,9%** ( województwo 7,6%), mamy **pierwsze miejsca naszej młodzieży w maturach**, dużo inwestujemy. Masze inwestycje obejmują cały obszar Powiatu. Dbamy o równomierny rozwój. W tej kadencji **pozyskaliśmy 356mln zł** na nasze zadania. Wydatki majątkowe w **2023 r ponad 90 mln zł**.

Ważnym miejscem naszego zainteresowania jest poprawa funkcjonowania naszych szkół. W szkołach średnich **mamy ok 4500 uczniów**. To cieszy i świadczy, że nasze szkoły cieszą się dużym zainteresowaniem. Obecnie rozstrzygamy konkurs na **budowę trzech boisk o wartości ok 4,5 mln zł**.

W marcu br kończymy budowę w Radoryżu Smolany 100 m krytej strzelnicy. Rozwój Powiatu będzie możliwy tylko po dobrych drogach. I właśnie Powiat Łukowski przykłada dużą wagę na jakość naszych dróg. Posiadamy w sumie 547 km dróg. W tej kadencji zmodernizowaliśmy ok 209 km za kwotę ok 230 mln zł. A **w samym Łukowie** zmodernizowaliśmy 9 km dróg za kwotę **ponad 32 mln zł. Odkorkowaliśmy Łuków** poprzez budowę i modernizację ; małej obwodnicy, ronda na ul. Radzyńskiej, ul. Popiełuszki i ul. Przemysłowej. Kolejne zadania to modernizacja np.ul. Wojtostwo i ścieżki pieszo rowerowe. Jak drogi to i transport, a tu wymieniamy tabor autobusowy oraz będziemy modernizować dworzec autobusowy. Na ten rok i lata dalsze mamy duże plany inwestowania w Łukowie i całym Powiecie.

## Jaki był rok 2023 r. dla PKS S.A. w Łukowie? Jakie plany na przyszłość?

**Tomasz Madoń**
Prezes Zarządu PKS w Łukowie S.A.

Analiza wyników finansowych Spółki wskazuje na uzyskanie zysku na poziomie ponad miliona złotych. To utrzymuje łukowską firmę w randze najlepiej prosperujących firm przewozowych w Polsce, działających pod szyldem PKS. Łukowskie PKS-y obsługują ponad 400 kursów dziennie, przewożąc ponad 7 tysięcy pasażerów każdego dnia. I są to wartości uśrednione, bowiem w okresie roku szkolnego przewozy są znacznie większe.

To dowodzi, iż PKS Łuków spełnia bardzo istotną rolę w komunikacji publicznej. W roku 2023 powiększono flotę zakupując 11 nowych autobusów, z czego dwa przez motywy zdobień uczyniono promującymi Ziemię Łukowską w kraju i za granicą, bo tam również łukowskie autobusy docierają. Aktualnie Spółka stoi przed dużą inwestycją, co wymaga tworzenia rezerw, umożliwiających utrzymanie jej znacznej zdolności finansowej. Zaprojektowano nowy budynek dworca oraz stworzono koncepcję placu manewrowego, która zakłada zmiany w układzie stacji odjazdowych, zwiększenie ilości zieleni oraz uporządkowanie tzw. pawilonów handlowych.

Projektowany budynek będzie charakteryzować się nowoczesnym designem i większą ilością przestrzeni zielonej, co sprawi, że całe miejsce będzie prezentować się wyjątkowo atrakcyjnie. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii w zakresie ogrzewania i oświetlenia projekt ten będzie mógł znaleźć finansowanie ze środków unijnych.

To wszystko, jeśli uwzględnimy konieczność odbudowywania funduszy zapasowych, które ucierpiały w czasie pandemii COVID-19 w związku z zamrożeniem transportu i inwestycji, celem utrzymania miejsc pracy i uniknięcia zobowiązań kredytowych można postrzegać jako lokalny sukces finansowy.

## Nowoczesne kształcenie zawodowe w Powiecie Łukowskim

**Janusz Kozioł**
Wicestarosta Łukowski

Samorząd Powiatu Łukowskiego wykonując zadania organu prowadzącego szkoły i placówki oświatowe dokłada starań, by jakość edukacji stała na możliwie najwyższym poziomie, zapewniając łatwiejszy start w dorosłe życie absolwentów powiatowych szkół średnich.

Wsparcie to obejmuje wszystkie formy kształcenia. W okresie ostatnich kilku lat szczególny akcent położony został na kształcenie zawodowe, które zyskuje coraz większe zainteresowanie absolwentów szkół podstawowych. Powiat, przystępując do wielu konkursów ogłaszanych przez Województwo Lubelskie i inne organizacje, skutecznie ubiegał się o zewnętrzne środki finansowe dedykowane na kształcenie zawodowe.

Od stycznia 2021 roku do listopada 2023 roku, w czterech Zespołach Szkół Powiatu Łukowskiego realizowany był projekt **„Edukacja, kwalifikacje i kompetencje w ramach kształcenia zawodowego w Powiecie Łukowskim"**. Łączna wartość projektu wyniosła ponad 000 000 10 zł.**,** w tym wkład Funduszy Europejskich w ramach RPO Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 to ponad **8 500 000 zł.**

Działania w projekcie, którymi objętych zostało **1398 uczniów i 56 nauczycieli**, obejmowały zajęcia dodatkowe dla uczniów podnoszące ich umiejętności i kompetencje niezbędne na rynku pracy, wspomaganie uczniów w zakresie zdobywania dodatkowych uprawnień, doskonalenie zawodowe nauczycieli kształcenia zawodowego, staże uczniowskie oraz doposażenie pracowni kształcenia zawodowego. Uważamy, że atrakcyjność zajęć, nowoczesna baza dydaktyczna i profesjonalna kadra to podstawy kształcenia.

LUK

eprasa.pl aeef10af8b

# Gmina Łuków dołoży do budowy dróg powiatowych

**GMINA ŁUKÓW: Gmina przekaże samorządowi powiatowemu pieniądze na cztery inwestycje drogowe. Pomoc finansowa dla Powiatu Łukowskiego, na którą radni zgodzili się na sesji w czwartek, 29 lutego, sięga 6 mln zł.**

- Zawsze, gdy podejmujemy takie decyzje, są one bardzo trudne, bo zdajemy sobie sprawę, że współfinansujemy inwestycje dotyczące dróg, które nie należą do gminy. Jednak bez naszego wsparcia większość takich zadań prawdopodobnie nie zostałaby zrealizowana, a przecież z efektów będą korzystać m.in. nasi mieszkańcy - mówi Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków.

Dzięki decyzjom rady gminy powiat ma zrealizować zadania o łącznej wartości prawie 30 mln zł. Wszystkie będą współfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, przyznanych Powiatowi Łukowskiemu.

### Ponad 3 mln zł

Największą kwotę, bo prawie 3 mln 245 tys. zł, Rada Gminy Łuków przekaże na przebudowę drogi powiatowej Świdry - Malcanów - Jadwisin do drogi krajowej 63 i od DK 63 przez Dminin do Rzymów Rzymek.

Kolejny ponad 1 mln 605 tys. zł to udział własny gminy w przebudowie drogi powiatowej w Wolce Świątkowej od Krynki do granicy powiatu.

Gmina Łuków przekaże również prawie 1 mln 40 tys. zł na remont drogi powiatowej od Wólki Świątkowej przez Role i Suleje do drogi wojewódzkiej 806 w Karwaczu oraz ponad 60 tys. zł na budowę chodnika w Gręzówce.

### Na dokumentację

Podczas czwartkowej sesji radni dodatkowo zabezpieczyli w budżecie pieniądze na opracowanie dokumentacji kilku inwestycji. Dokumentacja jest potrzebna do opracowania wniosków o dofinansowanie z funduszy unijnych.

Chodzi o 175 tys. zł na opracowanie dokumentacji budowy drogi i wodociągu w Gręzówce oraz budowy wodociągu w miejscowości Łazy (Jeziory), a także o 100 tys. zł na przygotowanie dokumentów potrzebnych do termomodernizacji budynków szkolnych w Gręzówce i Krynce.

O dotacje na wszystkie wymienione zadania gmina będzie się starać w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, a pieniądze na takie projekty są dzielone w trybie pozakonkursowym.

### Na ortopedię w SP ZOZ Łuków

Radni przyjęli również uchwałę intencyjną w sprawie przekazania pomocy finansowej na utworzenie w szpitalu powiatowym w Łukowie oddziału ortopedycznego. Gmina ma dołożyć do tej inwestycji 185 tys. zł. Dostosowanie pomieszczeń i zakup sprzętu do nowego oddziału ma kosztować około 2 mln zł. Połowę tej kwoty jako organ prowadzący ma zapewnić powiat łukowski, a na resztę, w zależności od liczby mieszkańców, mają się złożyć gminy.

# Lepsza woda w gminie Serokomla. Jest nowa studnia!

**GMINA SEROKOMLA: W gminie została wybita nowa studnia, dzięki czemu mieszkańcy będą mieli dodatkowe zabezpieczenie dostaw wody pitnej i lepszej jakości wodę przeznaczoną do spożycia. Poprawi się też bezpieczeństwo przeciwpożarowe.**

Nowo wybita studnia nr 3 w Serokomli została wyposażona w zestaw pompy głębinowej wraz z obudową termiczną z tworzywa typu Lange.

Nowa studnia ujmować będzie wodę z głębszego utworu kredowego na głębokości 96 m, co w znaczny sposób odciąży studnie nr 1 i 2 (fot. gmina Serokomla)

Studnia została wybita na głębokość 96 m i będzie miała wydajność 16 m3/h.

Istniejące studnie nr 1 o głębokości 46,5 metra i wydajności 20m3/h i nr 2 o głębokości 30 metrów i wydajności 28m3/h ujmują ten sam czwartorzędowy poziom wodonośny, występujący w pokładzie na głębokości od 15 do 26 metrów - co w okresie letnim przy dużym rozbiorze wody, znacznie ogranicza wydajność ujęcia wody, o czym mieszkańcy gminy Serokomla przekonali się wielokrotnie.

Nowa studnia ujmować będzie wodę z głębszego utworu kredowego, co w znaczny sposób odciąży studnie nr 1 i 2.

Wybicie i uzbrojenie studni nr 3 w Serokomli jest etapem Modernizacji i Rozbudowy Automatycznej Stacji Uzdatniania Wody „Serokomla" z Instalacją PV.

# Tir poślizgnął się na plamie i wjechał do rowu

**ŁUKÓW: W sobotę, 24 lutego na ulicy Świderskiej w Łukowie ciągnik siodłowy z naczepą wylądował w przydrożnym rowie.**

Do zdarzenia doszło na drodze wojewódzkiej 808 - ulicy Świderskiej w Łukowie po godzinie dziewiątej w sobotę, 24 lutego.

Kierujący zespołem pojazdów: ciągnik siodłowy volvo z naczepą, którym kierował 22-latek z gminy Stalin, zjechał do przydrożnego rowu – poinformował Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie. Na szczęście kierowcy nic się nie stało. Samochód został uszkodzony.

Po kilku godzinach tir z naczepą został wyciągnięty z rowu. Zdjęcie wykonane przez: „Gdzie suszą Łuków i okolice" https://www.facebook.com/groups/4823518730999200/

W związku z utrudnieniami i koniecznością wyciągnięcia zespołu pojazdów z przydrożnego rowu droga była zablokowana i zorganizowano objazdy.

Na miejscu interweniowali także strażacy zawodowi z Łukowa, którzy zmyli z jezdni plamę substancji ropopochodnej. Na tej plamie poślizgnął się ciągnik siodłowy, na skutek czego wypadł z jezdni i wjechał do rowu. Strażacy zmyli plamę przy pomocy neutralizatora.

Po kilku godzinach tir z naczepą zostały wyciągnięte z rowu.

*mo*

# Brak tabliczki z numerem posesji jest wykroczeniem. Policjanci przeprowadzą kontrole

**GMINA KRZYWDA: Komisariat Policji w Adamowie apeluje do właścicieli o właściwe oznaczenia posesji na terenie Krzywdy, ponieważ w najbliższym czasie będzie to przedmiotem kontroli ze strony policjantów KP Adamów.**

Nie umieszczenie przez właściciela lub użytkownika nieruchomości tabliczki z numerem porządkowym posesji jest to wykroczenie z art. 47b prawa geodezyjnego i kartografii.

Właściciel nieruchomości zabudowanych ma obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu - na ścianie frontowej budynku albo ogrodzenia tabliczki z numerem porządkowym w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru, w przeciwnym razie podlega karze grzywny do 250 zł albo karze nagany.

Ponadto brak oznaczenia posesji może się przyczynić w nagłych przypadkach do zagrożenia bezpieczeństwa, gdyż różne służby: w tym karetki pogotowia, straż pożarna oraz inne instytucje korzystają z oznaczenia posesji, a brak numerów porządkowych posesji utrudni im pracę.

# Płonęły sadze w kominie

**GMINA ADAMÓW: W niedzielę, 25 lutego strażacy gasili sadze w kominie domu w Żurawcu, w gminie Adamów.**

Pożar ugasili strażacy z OSP Wola Gułowska i OSP Adamów.

- Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wygaszeniu pieca, usunięciu palących się sadz z komina, przewietrzeniu mieszkania, oraz monitorowaniu nagrzanego komina za pomocą kamery termowizyjnej – informują strażacy z OSP Wola Gułowska.

*mo*

(OSP Wola Gułowska)

# Paliły się trawy w Gręzówce

GMINA ŁUKÓW: W niedzielę, 25 lutego o godzinie 12.40 strażacy zawodowi i druhowie z OSP KSRG GRĘZÓWKA ruszyli do gaszenia płonącej trawy. Pożar traw wybuchł w Gręzówce. Ogień ugasiły zastępy z JRG Łuków i OSP KSRG GRĘZÓWKA. Spłonął 1 ar powierzchni.

# Otwarcie odnowionego Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej

GMINA ADAMÓW: 1 marca po długiej przerwie spowodowanej modernizacją Dom Kultury-Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej ponownie otwiera Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej. Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej będzie czynne: od wtorku do piątku w godz. 9 - 17, w soboty i niedziele w godz. 12 - 16. W piątki wstęp do muzeum będzie bezpłatny.

LUK

eprasa.pl aeef10af8b

# Jak zwiększyć odporność? - tego dowiedziały się panie na warsztatach z LGD RAZEM

Uczestniczki warsztatów powitały wójt, Kinga Szerszeń, sekretarz gminy, Marta Antolik i pomysłodawczyni projektu „Promocja Turystyki tudzież Kultury", Sylwia Romańska-Węzik, prezes Zarządu LGD RAZEM, która przekazała również informacje o pozostałych działaniach zaplanowanych w tym projekcie, a także innych planowanych przez LGD aktywnościach w najbliższym czasie (fot. Janusz Kryczka)

**GMINA WOLA MYSŁOWSKA: Mieszkanki wzięły udział w warsztatach pod hasłem „Odporność? Naturalnie!" zorganizowanych przez Lokalną Grupę Działania RAZEM w ramach projektu „Promocja Turystyki tudzież Kultury".**

Warsztaty „Odporność? Naturalnie!" prowadziła Agata Kwaśna-Nowak (magister farmacji, naturoterapeuta), która opowiedziała uczestniczkom o ziołach oraz terapiach naturalnych we wsparciu odporności

Warsztaty prowadziła Agata Kwaśna-Nowak - mgr farmacji, która, odkąd założyła działalność gospodarczą ze środków PROW za pośrednictwem LGD RAZEM, prowadzi szkolenia promujące życie w przyjaźni z naturą.

Uczestniczki dowiedziały się dużo o właściwościach ziół oraz terapiach naturalnych we wsparciu odporności.

### Zimowa herbatka

W części praktycznej panie komponowały zimową herbatkę rozgrzewającą oraz wzmacniającą odporność, olej do masażu, roll-on na zatoki - czyli naturalne sposoby na wsparcie naszego zdrowia w zimowym czasie.

Opinie uczestniczek o przebiegu zajęć i poruszanych na warsztatach tematach są bardzo pozytywne.

- 95 proc. pań stwierdziło, że warsztaty spełniły ich oczekiwania w stopniu bardzo dobrym, tylko jedna z pań w stopniu dobrym. Pozostałe ankiety zebrały najwyższą ocenę, tym samym stwierdzamy, że uczestniczki w 100 proc. zostały usatysfakcjonowane zebranymi informacjami i sposobem prowadzenia warsztatów. Za przygotowanie wyżywienia podczas spotkania dziękuję Spółdzielni Socjalnej „Dobra Wola" z Woli Mysłowskiej oraz Kindze Szerszeń, wójt Gminy Wola Mysłowska za zachęcenie mieszkańców do uczestnictwa w tych warsztatach – mówi Sylwia Romańska-Węzik, prezes LGD RAZEM oraz autorka projektu.

- Dziękuję serdecznie uczestniczkom za dobre słowa oraz za udział, a także docenienie roli LGD w przygotowaniu projektu, dzięki któremu można było zorganizować i sfinansować ze środków PROW ten ekowarsztat oraz wiele innych działań w ciągu ostatnich 15 lat! - dodaje.

Panie skomponowały m.in. zimową herbatkę rozgrzewającą oraz wzmacniającą odporność (fot. Janusz Kryczka)

LUK

# W Stoczku powitali nowych obywateli!

- Dziękujemy wszystkim za obecność. Jednocześnie składamy rodzicom najserdeczniejsze życzenia z okazji narodzin dziecka, a ich pociechom, aby rozwijały się w zdrowiu i w pełni szczęścia – życzą władze miasta

**STOCZEK ŁUKOWSKI: W sali konferencyjnej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski powitano najmłodszych członków lokalnej społeczności.**

Zaproszeni rodzice wraz ze swoimi pociechami otrzymali pakiet powitalny w postaci listu gratulacyjnego oraz „Paczuszki dla Maluszka".

Dzieciom i ich rodzicom złożył życzenia burmistrz Marcin Sentkiewicz, a słodki upominek wręczyły Hanna Domańska-Celej - sekretarz miasta, Ewa Soćko - skarbnik miasta oraz Krystyna Salamonik - kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

*mo*

# Nowy autobus do przewozu osób na Warsztaty Terapii Zajęciowej

**STOCZEK ŁUKOWSKI: Uczestnicy WTZ w Stoczku Łukowskim dojadą na zajęcia w lepszych warunkach, w nowym autobusie.**

Dostawcą i producentem autobusu jest firma Bus - Center Tomasz i Sylwia Gad (fot. WTZ w Stoczku Łukowskim)

- Zakup pojazdu nie byłby możliwy bez dofinansowania pochodzącego z Programu Wyrównywania różnic między regionami III finansowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz wsparcia hojnych darczyńców - Miasta Stoczek Łukowski, Gminy Stanin, Gminy Borowie, Gminy Stoczek Łukowski, Banku Spółdzielczego w Łukowie, firmie Stoczek Natura.

- Wyrażamy ogromną wdzięczność za dobre serce, empatię oraz wrażliwość na potrzeby osób z niepełnosprawnością. Dziękujemy za wsparcie naszej placówki. Dziękujemy wszystkim za przybycie! – mówią pracownicy WTZ.

# Uniwersytet Ludowy w Adamowie zaprasza do Klubu Kobiet

**KLUB KOBIET powstanie przy Uniwersytecie Ludowym w Adamowie.**

- Klub to spotkania kobiet, podczas których będziemy miały możliwość: pogadać, podzielić się swoją pasją, czegoś się nauczyć, coś zobaczyć i jeśli będzie taka potrzeba uzyskać wsparcie, bo jak to mówią „w grupie siła". Mamy nadzieję na wspaniałą współpracę i naprawdę fajne chwile razem - mówią organizatorzy.

Doskonałą okazją do inauguracji Klubu jest 8 marca. Pierwsze spotkanie, na które są zaproszone wszystkie kobiety, odbędzie się 9 marca (w sobotę) o godz. 15.

Poprowadzi je niesamowita kobieta: Karolina Suska, która od lat prowadzi w swojej miejscowości Klub Kobiet, współpracuje z kobietami wiejskimi, KGW itp., liderka i mentorka.

*mo*

eprasa.pl aeef10af8b

Lukow24.pl

# Ponad 200 osób na zlocie morsów!

Temperatura wody w zalewie wynosiła około 7 stopni Celsjusza, a powietrza około 13 stopni, więc nie były to typowe warunki do spędzania tego typu aktywności (fot. Magdalena Ferman)

Po morsowaniu nie mogło zabraknąć kiełbasek z ogniska (fot. Magdalena Ferman)

**Ponad 200 osób wzięło udział w zlocie morsów, który odbył się 25 lutego nad łukowskim zalewem Zimna Woda. Choć wysoka jak na luty temperatura nie miała wiele wspólnego z zimowym wchodzeniem do wody, to atmosfera i pozytywne emocje uczestników zlotu dowiodły, że impreza okazała się nad wyraz udana.**

Morsowanie to nie tylko próba przełamania własnych barier czy sposób na hartowanie organizmu, ale także okazja do wspólnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Z podobnego założenia wyszli organizatorzy Łukowskiego Zlotu Morsów - stowarzyszenie Aktywni z Pasją oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji - którzy zaprosili mieszkańców Łukowa oraz innych miejscowości do odwiedzenia zalewu w niedzielny poranek. Do naszego miasta zawitali więc miłośnicy morsowania z Siedlec, Warszawy, Węgrowa, Łęcznej, Siemiatycz, Białej Podlaskiej, czy Łomaz.

Zlot rozpoczął się od wspólnej rozgrzewki w rytm muzyki oraz „pociągu", po którym morsy wspólnie weszły do wody. Temperatura wody w zalewie wynosiła około 7 stopni Celsjusza, a powietrza około 13 stopni, więc nie były to typowe warunki do spędzania tego typu aktywności. Mimo to adrenalina i entuzjazm wśród uczestników zlotu spowodowały, że duch morsowania i entuzjazm udzielający się od innych ludzi są niezależnie od warunków atmosferycznych.

Zlot rozpoczął się od wspólnej rozgrzewki w rytm muzyki oraz „pociągu" (fot. Magdalena Ferman)

Po morsowaniu przyszedł czas na wylegiwanie się na plaży (fot. Magdalena Ferman)

W niedzielę nad Zalew Zimna Woda przyjechały tłumy mieszkańców nie tylko Łukowa. Do naszego miasta zawitali więc miłośnicy morsowania z Siedlec, Warszawy, Węgrowa, Łęcznej, Siemiatycz, Białej Podlaskiej, czy Łomaz (fot. Magdalena Ferman)

Organizatorzy Łukowskiego Zlotu Morsów zadbali także o gorący poczęstunek, czy wspólne pieczenie kiełbasek przy ognisku. Równolegle prowadzony był kiermasz ciast, z którego dochód przeznaczony zostanie na leczenie i rehabilitację Mateusza Droś. Dzięki ofiarności osób, które odwiedziły zalew Zimna Woda w niedzielę 25 lutego, udało się zebrać ponad 5500 zł.

*Patryk Pytlak*

Nad łukowski zalew przyjechały morsy nawet z Łęcznej (fot. Magdalena Ferman)

Mimo „niesprzyjającej" pogody na twarzach uczestników morsowania widać było same uśmiechy (fot. UM Łuków)

LUK

eprasa.pl aeef10af8b